
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XXII (2025), №3
s. 163-197
doi: 10.36121/wbielski.22.2025.3.163

Wojciech Bielski
ORCID: 0000-0001-8379-0105
(Uniwersytet Warszawski)

Wokół „opozycji augustowskiej”. Reprezentanci województwa augustowskiego podczas sejmów 1818 i 1820 roku

Streszczenie: Przedmiotem niniejszej pracy jest zbadanie reprezentacji województwa augustowskiego podczas sejmów Królestwa Polskiego w 1818 i 1820 roku. Autor analizuje reprezentację województwa wpierw omawiając doświadczenie polityczne posłów i deputowanych. W dalszej części pracy przedstawiona zostaje aktywność poszczególnych reprezentantów na wspomnianych sejmach: ich mowy wygłaszane podczas dyskusji, głosowania oraz popierane przez nich petycje. W tle tekstu stoi teza Jerzego Skowronka o istnieniu opozycji augustowskiej. Oprócz analizy obrazu całości reprezentacji w tekście zbadane będą także założenia tejże tezy i zostanie podjęta próba uściślenia przedstawionych w niej ramowych ustaleń.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, Sejm, opozycja augustowska, parlamentaryzm, petycje

On the “Augustów Opposition.” Representatives of the Augustów Voivodeship during the Sejms of 1818 and 1820

Annotation: The subject of this article is to examine the representation of the Augustów voivodeship during the Sejms of the Kingdom of Poland in 1818 and 1820. The author analyzes the representation of the province by first discussing the political experience of the deputies. The remainder of the work presents the activity of individual representatives at the aforementioned sejms: their speeches delivered during discussions, votes and the petitions they supported. In the background of the text stands Jerzy Skowronek's thesis on the existence of the Augustów opposition. In addition to analyzing the picture of the representation as a whole, the text will also examine the assumptions of this thesis and attempt to clarify the framework presented in it.

Keywords: Kingdom of Poland, Sejm, Augustów opposition, parliamentarism, petitions

Założeniem niniejszego tekstu jest analiza i przedstawienie aktywności reprezentantów województwa augustowskiego podczas dwóch pierwszych sejmów Królestwa Polskiego w 1818 i 1820 r. Na tle sejmu reprezentacja województwa augustowskiego stanowiła wyróżniającą się grupę, na co składały się zarówno obecność w jej gronie nietuzinkowych osobistości (wśród których wymienić można Józefa Godlewskiego, Józefa Szepietowskiego czy Rajmunda Rembielińskiego) jak również wyrazistość aktywności reprezentacji na forum izb. Choć kwestie te zwracały niekiedy uwagę badaczy to jednak reprezentacja województwa nie doczekała dotychczas osobnego opracowania, jak również i inne ugrupowania sejmowe Królestwa Polskiego poza dobrze zbadanymi kaliszczanami. Jako jedna z pierwszych badaczy na przedstawicieli augustowskiego zwróciła uwagę Helena Więckowska¹, która jednak łączyła ich z opozycją kaliską. Percepcja ta, odnosząca się do kilku przedstawicieli województwa, zagościła trwale w historiografii polskiej. Poza jej ramy, zauważając, że w Sejmie Królestwa Polskiego nie tylko kaliszczanie wyróżniają się jako osobna grupa, wyszedł Jerzy Skowronek zwracając uwagę na wyrazistość reprezentacji województwa augustowskiego; nazywając ich wręcz „opozycją augustowską”.

Augustowianie wymienieni zostali przez niego jako jedno z pięciu istniejących na sejmie 1818 r. – obok opozycji galicyjskiej, kaliskiej, liberalno-demokratycznej oraz stronnictwa puławskiego – ugrupowań opozycyjnych, będąc przy tym (wraz grupą galicyjską) jednym z tzw. ugrupowań terytorialnych, czyli związanych przede wszystkim reprezentowaniem konkretnego regionu. Skowronek, uzasadniając swoją tezę, zwracał uwagę na znaczną aktywność reprezentantów na forum izby poselskiej, którzy w większości ustosunkowani byli krytycznie do przedstawianych projektów, choć atakować je mieli z różnych pozycji światopoglądowych. Stwierdzenie, że „wszyscy zwalczali dwa projekty – prawa małżeńskiego oraz kodeksu karnego” stanowiło przeważający argument za istnieniem ugrupowania. Charakteryzując „opozycję augustowską” Skowronek podawał, że tworzyć ją miało od 7 do 9 reprezentantów, wśród których z imienia wymienieni zostali, jako jednych z najaktywniejszych, dwaj posłowie: Józef Godlewski i Józef Szepietowski oraz jeden deputowany: Benedykt Kapica. Aktywność sejmowa augustowian ograniczała się, według omawianego twierdzenia, do sejmu 1818 r., zaś na następnym sejmie 1820 r. zaniknąć miały ugrupowania terytorialne, a co wybitniejsi przedstawiciele augustowian mieli współpracować z kaliszczanami².

Twierdzenie to, przy oddaniu mu bezsprzecznej wartości, rodzi jednak więcej pytań niż odpowiedzi. Zastanowić się należy kim mogli być pozostali augustowianie. Reprezentanci województwa na pierwszym sejmie Królestwa Polskiego to grupa 12 osób, a jeżeli doliczyć się do nich nowych reprezentantów na sejm 1820 r., którzy uzyskali mandaty w wyniku wymiany 1/3 składu izby poselskiej, liczba ta wzrośnie do 16 osób. Następną wątpliwością jest oparcie tezy o wystąpienia na forum sejmowym. W analizie Skowronka kwestia głosowania reprezentantów zajęła miejsce drugorzęd-

¹ H. Więckowska, *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1925, s. 33.

² J. Skowronek, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Przegląd Historyczny”, t. 52, 1961, nr. 3, s. 482-485.

ne, zaś petycje sejmowe zostały jedynie wspomniane i to już w kontekście współpracy z kaliszczanami. Spojrzenie na wyniki głosowań posłów i deputowanych z augustowskiego na tle całej izby poselskiej może dopełnić obrazu uzyskanego na podstawie mów przedstawicieli tegoż województwa. Studiując literaturę przedmiotu zauważyć można też, że niewystarczające wykorzystanie petycji sejmowych w badaniach jest częstą praktyką. Moim zdaniem niesłuszną, gdyż źródła te dostarczają cennych informacji o poglądach reprezentantów i oczekiwaniach wobec władzy wykonawczej, a co za tym idzie mogą być wielce pomocne zarówno w badaniach prozopograficznych czy historii lokalnej, jak i dla rozważań nad obliczem światopoglądowym izby poselskiej³. Analiza mów, układów głosowań, petycji sejmowych i innych źródeł, wraz z wykorzystaniem ujęć statystycznych, może dostarczyć odpowiedzi oraz rozwiązać przedstawione wątpliwości.

Przyznać muszę, że przytoczona teza J. Skowronka stanowiła punkt wyjścia niniejszego tekstu, jednak jej prosta weryfikacja nie jest moim zamiarem. Przy pomocy wymienionych powyżej źródeł przede wszystkim dążyć będę do uzyskania jak najszerszego obrazu aktywności reprezentacji województwa augustowskiego podczas obrad sejmowych, ogólnego obrazu augustowian⁴ oraz ich sytuowania się na tle całości izby poselskiej. Interesującym zagadnieniem pozostaje również wpływ szerokiego wykorzystania petycji sejmowych na uzyskany obraz badanego przedmiotu.

Reprezentanci województwa i ich doświadczenie polityczne

Grupa posłów i deputowanych objętych niniejszą pracą składa się z 16 reprezentantów województwa augustowskiego – 12 wybranych na sejm 1818 r. i 4 wybranych w wyborach uzupełniających na sejm 1820 r.⁵ Jej kształt personalny prezentuje się następująco:

Jan Augustowski, poseł dąbrowski

Paweł Czajewski, deputowany kalwaryjski

Józef Fergis, deputowany mariampolski

Kajetan Gawroński, poseł sejneński

Wincenty Gawroński, poseł dąbrowski

Józef Godlewski, poseł mariampolski

Benedykt Kapica, deputowany z pow. łomżyńskiego i tykocińskiego

Wincenty Kruszewski, deputowany sejneński

Baltazar Kujawski, deputowany z pow. dąbrowskiego i biebrzańskiego

Teofil Mirski, deputowany sejneński

Franciszek Osipowski, deputowany mariampolski

³ O perspektywach wykorzystania petycji do badań historycznych szerzej zob.: W. Bielski, *Petycje Sejmu Królestwa Polskiego. Wartość źródłowa i perspektywy badawcze*, https://zjazdhistorykow.pl/postery/I-08_Bielski.pdf [dostęp: 10 października 2024 r.].

⁴ Terminu *augustowianie* używam od tego miejsca w znaczeniu reprezentantów województwa, a nie członków opozycji augustowskiej. Zabieg ten stosuję z przyczyn stylistycznych.

⁵ J. Szepietowski nie został zaliczony do tej grupy, gdyż objęty końcem kadencji, „został obrany po raz 5ty Posłem z Powiatu Tykocińskiego” („Gazeta Korrespondenta” (dalej: GK), nr. 21 z 11 marca 1820 dod., s. 478).

Rajmund Rembieniński, poseł biebzański
Wiktor Rembieniński, poseł łomżyński
Leopold Staniszewski, poseł łomżyński
Józef Szepietowski, poseł tykociński
Józef Wiszniewski, poseł kalwaryjski

Literatura dotycząca wymienionych reprezentantów przedstawia się bardzo niejednolicie. Zdecydowanie najwięcej opracowań dotyczy R. Rembienińskiego, postaci znanej i szeroko omawianej w badaniach historycznych, choć zauważyć trzeba, że badacze skupili się głównie na jego działalności administracyjnej i gospodarczej, zaś kwestie związane z niwą sejmową potraktowali dość pobieżnie⁶. Dwóch innych reprezentantów (J. Godlewski i J. Szepietowski) posiada dokładniejsze, obejmujące przynajmniej część ogółu ich działalności, opracowania⁷ inne niż hasła zamieszczane w słownikach biograficznych, które posiada siedmiu reprezentantów (J. Fergis, J. Godlewski, T. Mirski, L. Staniszewski, J. Szepietowski, R. Rembieniński, W. Rembieniński)⁸. Opisywana grupa jest więc słabo zbadana. Jakikolwiek biogramy we współczesnych opracowaniach posiada zaledwie 7 reprezentantów co daje 43,75% grupy⁹. Problem ten nie dotyczy jednak jedynie województwa augustowskiego, lecz sejmu jako takiego. Przedstawiając perspektywę badań nad kontynuacją sejmowego mandatu i jednostkowymi losami posłów oraz deputowanych w Królestwie Polskim kwestię tą dobrze naświetliła Małgorzata Karpińska pisząc: „dotyczyłoby to ok. 250 osób, a żmudna i bardzo pracochłonna kwerenda nie gwarantowałaby efektów dających podstawy do

⁶ Wśród licznych opracowań dotyczących Rembienińskiego warto wymienić: *Rajmund Rembieniński: Jego czasy i jego współcześni*, red. A. Barszczewska-Krupa, Warszawa 1989; R. Kania, *Usprawnić państwo: Myśl społeczno-polityczna Rajmunda Rembienińskiego*, Płock 2015; K. P. Woźniak, *Rajmund Rembieniński: Wizjoner i menedżer Łodzi przemysłowej. Raporty z lat 1824-1830*, Łódź 2016.

⁷ P. Bogumił, *Józef Godlewski jego działalność i postawa wobec ustroju*, Warszawa 2014 (mnpś pracy licencjackiej); M. Mycielski, *Józef Szepietowski i sejmik tykociński*, [w:] *Spółczesność w dobie przemian. Wieki XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, Warszawa 2003, s. 401-417.

⁸ H. Mościcki, *Fergis Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 6, Kraków 1948, s. 423; T. Mencil, *Godlewski Józef*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 177-179; R. Bielecki, *Godlewski Józef*, [w:] *Tenże, Słownik Biograficzny Oficerów Powstania Listopadowego*, t. 2, Warszawa 1996, s. 88; A. H. Kasznik, *Mirski Tomasz Teofil*, [w:] PSB, t. 21, Wrocław i in. 1976, s. 351-353; R. Bielecki, *Mirski Światopełk Tomasz Teofil*, [w:] *Tenże*, dz. cyt., t. 3, s. 155-156; M. Mycielski, *Szepietowski Józef*, [w:] PSB, t. 48, Warszawa-Kraków 2012-2013, s. 207-208; K. Badziak, H. Michalak, *Rembieniński Rajmund Hiacynt*, [w:] PSB, t. 31, Wrocław i in. 1988-1989, s. 82-84; M. Karpińska, *Rembieniński Rajmund Hiacynt*, [w:] M. Karpińska, D. Skrzypczak, *Marszałkowie i prezydenci polskich organów przedstawicielskich doby zaborów*, Warszawa 2022, s. 271-277; W. Zajewski, *Rembieniński Wiktor Tomasz*, [w:] PSB, t. 31, Wrocław i in. 1988-1989, s. 87-88; za swoisty słownik biograficzny można uznać artykuł Henryki Sędziak w którym znajduje się biogram Leopolda Staniszewskiego: *Nazwiska XIX-wiecznych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej zasłużonych dla miasta i regionu. I.*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Językowa przeszłość i współczesność Mazowska i Podlasia*, t. 17, red. H. Sędziak, D. Czyż, Łomża 2013, s. 43.

⁹ Franciszek Osipowski bardzo lapidarnie wzmiankowany jest w biogramach swoich dzieci (w biogramie syna jedynie z imienia i nazwiska, w biogramie córki – znanej pisarki – jako prezes Rady Obywatelskiej województwa augustowskiego). Wzmianki te nie są jednak wystarczającą przesłanką do uwzględnienia go w niniejszym wyliczeniu. (C. Gajkowska, *Józefina Osipowska*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław i in. 1979, s. 353; R. Gerber, *Osipowski Ksawery*, [w:] *Tenże, Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław i in. 1977, s. 395).

zaskakujących wniosków”¹⁰. W tym kontekście raczej nie sposób dziwić się małej ilości opracowań dotyczących poszczególnych reprezentantów.

Augustowianie byli w większości osobami nowymi na forum sejmowym¹¹, co także jest cechą charakterystyczną dla ogólnego obrazu sejmów 1818 r. Porównując skład izby poselskiej parlamentu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego badacze zauważyli, że jedynie 13% posłów i 9% deputowanych uzyskało reelekcję w Królestwie. Konstatacja ta nie przełożyła się jednak na odnalezienie przyczyny zaobserwowanego zjawiska¹². Wśród omawianych przeze mnie reprezentantów znajduje się dwóch, dość charakterystycznych dla współczesnego badacza, posłów z czasów Księstwa. Pierwszym z nich jest Józef Godlewski, który „zyskał znaczną popularność, wytykając błędy i nadużycia administracji Księstwa”¹³, drugim poseł-sarmata J. Szepietowski. W ogólnym obrazie doświadczenie polityczno-administracyjne grupy kształtuje się następująco: żadnych funkcji nie pełniło 5 reprezentantów, dwóch (B. Kujawski, L. Staniszewski) należało w Księstwie do rad powiatowych, F. Osipowski pełnił funkcję podprefekta mariampolskiego, czterech (W. Gawroński, J. Godlewski, J. Szepietowski, L. Staniszewski) było radcami departamentowymi, zaś czterech następnych (J. Augustowski, J. Fergis, F. Osipowski, J. Wiszniewski) radcami wojewódzkimi, choć zaznaczyć należy, że Augustowski i Wiszniewski wybrani zostali do rady po sejmie 1818 r. Trzech reprezentantów pełniło funkcję sędziów pokoju (K. Gawroński, J. Szepietowski, L. Staniszewski), a jeden z nich – Szepietowski – był członkiem Komitetu Centralnego Księstwa Warszawskiego. Obrazu dopełnia R. Rembieleński, który pełnił funkcję prefekta płockiego, a potem prezesa komisji województwa mazowieckiego¹⁴. Przyglądając się pełnionym przez reprezentantów funkcjom uzyskuje się obraz grupy w większości posiadającej jakieś doświadczenie polityczne. Wskaźnik ten dla sejmów 1818 r. wynosi 58,3% reprezentantów. Po sejmie tym w miejsce W. Gawrońskiego, W. Kruszeńskiego, F. Osipowskiego i W. Rembieleńskiego wybrani zostali J. Augustowski, J. Fergis, T. Mirski i L. Staniszewski, co spowodowało nieznaczny wzrost tego wskaźnika na 66,6%¹⁵. Choć większość posłów i deputowanych augustowskiego posiadała staż polityczny, ogółem rzecz ujmując byli oni (wyłączając Godlewskiego i R. Rembieleńskiego) raczej znakomitościami powiatowymi.

Warto także nadmienić, że staż działalności publicznej kilku reprezentantów, których lata życia są znane, obejmował jeszcze czasy Rzeczypospolitej. J. Fergis pełnił

¹⁰ M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 26.

¹¹ Przedstawiając rys działalności reprezentantów biorę pod uwagę czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.

¹² A. Rosner, *Sejmy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 132; M. Karpińska, „Nie ma Mikołaja!”: *Starania o kształt sejmów w postaniu listopadowym 1830-1831*, Warszawa 2007, s. 77.

¹³ J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011, s. 402.

¹⁴ „Kalendarzyk Polityczny, Chronologiczny y Historyczny”, 1809, 1811, *passim*; „Kalendarzyk Polityczny Piiarski”, 1812-1817, 1819, *passim*; „Nowy Kalendarzyk Polityczny”, 1819-1821, *passim*.

¹⁵ W wyliczeniu dla 1820 r. pełnienie funkcji reprezentanta nie zostało, dla zachowania przejrzystości, uwzględnione jako doświadczenie polityczne. Podobnie elekcja J. Wiszniewskiego na radcę wojewódzkiego, gdyż miała już miejsce po wyborze na posła sejmów 1818 r.

funkcję komisarza w Komisji Policji i przynależał do Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji 3 maja, klubu z czasów sejmu czteroletniego zbierającego się w pałacu Radziwiłłów¹⁶. B. Kujawski z kolei był cześnikiem wendeńskim, a także szambelanem Stanisława Augusta¹⁷. J. Godlewski, R. Rembieliński, J. Szepietowski czynnie brali udział w walce zbrojnej podczas Insurekcji kościuszkowskiej¹⁸. Trzech innych reprezentantów (F. Osipowski, W. Rembieliński i L. Staniszewski), choć narodzonych jeszcze przez III rozbiorem, było zbyt młodych, aby świadomie uczestniczyć w życiu politycznym kraju¹⁹. Reprezentanci Ci w momencie obrad sejmu 1818 r. mieli średnio około 46 lat, zaś przy obradach 1820 r. średnia wieku nowo wybranych reprezentantów wynosiła 42 lata²⁰.

Pisząc o reprezentantach województwa augustowskiego nie sposób nie wspomnieć o zgromadzeniach wyborczych tj. sejmikach oraz zgromadzeniach gminnych. W interesującym nas okresie odbyło się w sumie 17 zgromadzeń wyborczych, na których wybierano posłów bądź deputowanych. W prasie zrelacjonowano 7 z 12 zgromadzeń przed sejmem 1818 r. oraz wszystkie 5 zgromadzeń wybierających reprezentantów na sejm 1820 r. Daje to relacje o 70,6% zgromadzeń wyborczych województwa. W relacjach prasowych wśród licznych ogólnych opisów sejmików odnaleźć można liczne informacje dotyczące składu urzędników sejmikowych, liczby uczestników czy wreszcie wybranych reprezentantów i radców wojewódzkich, ważniejszych postaci obecnych na obradach, a także o organizowaniu, staropolskim zwyczajem, uczt. Z racji braku relacji o znacznej części zgromadzeń wyborczych przed sejmem 1818 r. nie sposób pokusić się o próbę uogólnienia obrazu wyborów, jednak możliwe jest to w przypadku wyborów przed sejmem 1820 r. Wybory te objęły sejmiki powiatów łomżyńskiego, dąbrowskiego i tykocińskiego i okręgi gminne sejneński i mariam-

¹⁶ H. Mościcki, dz. cyt.; A. M. Skalkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 maja*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 1930, z. 2, s. 51, 70; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 274.

¹⁷ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, Warszawa 1911, s. 175.

¹⁸ T. Mencil, dz. cyt., s. 177; M. Mycielski, *Szepietowski Józef*, s. 207; Choć przyznanie Rembielińskiemu rangi pułkownika milicji ziemi wiskiej jest faktem to jego rzeczywisty udział w walkach powstania listopadowego bywa kwestionowany (A. Barszczewska-Krupa, *Pokolenie Rajmunda Rembielińskiego na przełomie epok*, [w:] *Rajmund Rembieliński...*, s. 7; H. S. Michalak, *Działalność Rajmunda Rembielińskiego w oczach współczesnych i potomnych*, [w:] tamże, s. 108).

¹⁹ W momencie III rozbioru mieli oni kolejno 7, 12 i 10 lat.; W wyliczeniu tym mógłby ujęty zostać także J. Wiszniewski, jednak podane przez M. Karpińską lata życia reprezentanta pokrywają się z datami życia mjr. J. Wiśniewskiego s. Franciszka, który nie jest tożsamy z reprezentantem J. Wiszniewskim s. Szymona. Jako, że prawdopodobieństwo identycznych lat życia majora i posła wydają mi się mało prawdopodobne zdecydowałem się wyłączyć Wiszniewskiego z wyliczenia. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na zachowaną w Archiwum Radziwiłłów korespondencję Józefa Wiszniewskiego pochodzącą z 1784 r. Podobieństwo podpisów pod korespondencją i petycją złożoną przez Wiszniewskiego wskazywać może, że jest to korespondencja posła. Dokładna data jego narodzin nie jest mi jednak znana (M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie...*, s. 94; S. Cieszkowski, *Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1815-1831*, Warszawa 1891, s. 70; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lutkowie, 39, k. 43r; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 17538, s. 2; Tamże, I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: I RS), 253, s. 183).

²⁰ Dla 1818 r.: J. Godlewski – 45, B. Kujawski – 54, R. Rembieliński – 44, W. Rembieliński – 35, J. Szepietowski – 54. Dla 1820 r.: J. Fergis – 60, T. Mirski – 32, L. Staniszewski – 35.

polski. Reeleksję przytłaczającą większością głosów (471 na 492) uzyskał jedynie, jak zaznaczałem powyżej, J. Szepietowski, który tradycyjnie już reprezentował swój powiat²¹. Na sejmiku dąbrowskim posłem obrany został J. Augustowski, który uzyskał również wybór na radcę wojewódzkiego, a na zgromadzeniu gminnym w Mariampolu spośród trzech kandydatów większością głosów mandat uzyskał J. Fergis²². Z kolei zgromadzenie gminne w Sejnach finalnie obrało deputowanym T. Mirskiego, który uzyskał elekcję 96 głosami przeciw 6²³. Trzeci kandydat nie uzyskał żadnego głosu. Po sejmiku marszałek miał wyprawić ucztę, a mieszkańcy z własnej woli iluminować miasto. Wśród wymienianych tutaj zgromadzeń warto zwrócić uwagę na sejmik łomżyński. Na sejmiku tym wybór padł na marszałka sejmiku – L. Staniszewskiego – wybranego, jeśli wierzyć gazecie, głosami 275 z 570 uczestników sejmiku. Na sejmiku tym „stosunki rodzinne między obradującymi” przełożyć się miały na niedopełnienie formalności i unieważnienie go²⁴. Staniszewskiemu udało się jednak uzyskać reelekcję. W miejscu tym zauważyć warto, że jeden z posłów – W. Gawroński – był nominowany na marszałka sejmiku kalwaryjskiego wybierającego radcę wojewódzkiego²⁵. Przeglądając się sejmikom i zgromadzeniom gminnym przez pryzmat relacji prasowych uzyskujemy obraz raczej typowych wydarzeń, wśród których można dostrzec elementy gry politycznej występujące na terenie całego kraju. Zauważyć także należy pewną cechę szczególną w skali kraju – jest to różnica w rozmieszczeniu drobnej szlachty w województwie. W południowej części województwa szlachta ta była bardzo liczna, zaś w północnej jej liczba znacząco malała²⁶.

Na koniec ogólnego rysu reprezentantów augustowskiego zauważyć należy, że grupa ta, na obu branych pod uwagę sejmach składa się w 100% z przedstawicieli szlachty. Fakt ten zwraca uwagę w kontekście całościowego obrazu izby poselskiej, gdzie udział szlachty w 1818 r. wynosił 82,8%, zaś w 1820 r. 85,2%²⁷. Choć obserwacja ta jest dość mechanicznym wyróżnikiem grupy pozostaje bezsprzecznie warta wyszczególnienia.

Sejm 1818 roku

Otwarcie sejmiku Królestwa Polskiego miało miejsce 27 marca 1818 r. Król Aleksander własnoręcznie²⁸ napisaną mową zagaił pierwszą sesję, którą określić by można

²¹ GK, nr. 21 z 11 marca 1820 dod., s. 478; „Orzeł Biały” (dalej: OB), t. 2 nr. 12 z 26 lutego 1820, s. 238-239; M. Mycielski, *Józef Szepietowski...*, s. 409; wynik głosowania podany za ustaleniami M. Mycielskiego opartymi na aktach sejmiku tykocińskiego. Redakcja Orla Białego podała, że Szepietowski wygrał 490 głosami przeciwko 12 co jednak nie zmienia faktu przytłaczającego zwycięstwa posła.

²² OB, t. 2 nr 3 z 5 lutego 1820, s. 62-63; GK, nr 17 z 26 lutego 1820, s. 490.

²³ GK, nr 16 z 22 lutego 1820 dod., s. 373; „Gazeta Warszawska” nr 16 z 22 lutego 1820, s. 391.

²⁴ OB, t. 2 nr 3 z 5 lutego 1820, s. 63; I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, opr. N. Kasperek, Lublin 1997, s. 165.

²⁵ AGAD, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, 7, s. 506; OB, t. 2 nr 3 z 5 lutego 1820, s. 63.

²⁶ M. Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych*, Warszawa 2010, s. 67-68.

²⁷ J. Skowronek, dz. cyt., s. 475-476.

²⁸ Sz. Askenazy, *Lukasiński*, t. 1, Poznań 2006, s. 80; O wystąpieniach publicznych Aleksandra I w Królestwie Polskim szerzej zob: Е. Болтунова, «Я произнес перед вами слово истины»: речи Александра I в Великом княжестве Финляндском и Царстве Польском, „Новое литературное обозрение” 2021, nr. 5, s. 61-79.

jako typowo inauguracyjną i ceremonialną, drugą zaś jako typowo techniczną: reprezentanci wysłuchali raportu Rady Stanu, a także wybrani zostali członkowie komisji sejmowych. Z grona augustowian na członka Komisji Skarbu wybrany został, największą ilością głosów, J. Godlewski, zaś R. Rembieleński uzyskał wybór w charakterze zastępcy członka Komisji Prawodawczej Cywilnej i Kryminalnej²⁹. Zaznaczyć tutaj można pewne wyróżnienie, jakie przysługiwało członkom komisji. W przeciwieństwie do pozostałych reprezentantów, którzy musieli polegać na własnej pamięci, mieli oni prawo odczytywać swoje wystąpienia z kartki³⁰.

Pierwszy projekt wniesiono na trzeciej sesji, mającej miejsce 2 kwietnia. Izbie poselskiej przedstawiono projekt prawa o rozgraniczeniu dóbr ziemskich. Pierwszy dzień obrad nad projektem przyniósł liczne uwagi. Posłowie wdając się w rozbiór szczegółowy wykazywali liczne możliwości ulepszenia poszczególnych artykułów, kilkakrotnie wspominali rozwiązania I Rzeczypospolitej. Powracającym elementem dyskusji były także kwestie dotyczące sądów ziemskich i „Sędziów Zjazdowych”. Należy jednak zauważyć, że pomimo zgłaszania uwag przeważająca część dyskutantów uważała projekt za pożyteczny i będący odpowiedzią na rzeczywistą potrzebę kraju. Podczas piątej sesji w dniu 4 kwietnia przebieg dyskusji wyglądał dość podobnie, choć mniej w niej było kwestii merytorycznych, gdyż izbie pozostało do wyboru przyjąć lub odrzucić projekt. Przewagę w dyskusji mieli zwolennicy projektu, wykazujący jego pożyteczność i zawarte w nim korzystne rozwiązania. Przeciwnicy zaś wnosili głównie o różnorako motywowane odrzucenie projektu. Pozostawali jednak w mniejszości.

Z grona reprezentantów województwa augustowskiego jako pierwszy z w dyskusji wziął udział R. Rembieleński. Wystąpił on z długą i szczegółową mową, w której nie dostrzegam jednak pozytywnego nastawienia do projektu zauważanego przez Rafała Kanię³¹. Wystąpienie Rembieleńskiego było sumienną i merytoryczną krytyką projektu. Poseł biebrzański, odnosząc się do 39 artykułów, wskazywał ich wady i szkicował możliwości ulepszenia poszczególnych artykułów. Uwidocznili się na tym przykładzie znaczna wiedza prawnicza reprezentanta, który miał zgłębiać prawo gospodarując w rodzinnym majątku³². Drugiego dnia z kolei Rembieleński rozpoczął mowę od wyrażenia wdzięczności Aleksandrowi za nadane swobody, a następnie skrytykował projekt za przymus poddania dóbr procesowi rozgraniczenia. Przymus ten, zdaniem posła, miał być sprzeczny z art. 26³³ konstytucji i godnością

²⁹ *Dyaryusz Seymu Królestwa Polskiego 1818*, t. 1, Warszawa 1818, s. 65.

³⁰ Zasadę tą wprowadzał art. 100 konstytucji Królestwa Polskiego: „Same tylko członki Rady Stanu w obu Izbach i członki Komisji w Izbach właściwych, mogą mieć mowy z pisma. Innym członkom będzie tylko wolno z pamięci się przymawiać”. (*„Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816*, t. 1, nr. 1, s. 60)

³¹ R. Kania, *Debata parlamentarna poświęcona rozgraniczeniu nieruchomości jako płaszczyzna wymiany idei politycznych i prawnych w Królestwie Polskim*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*”, t. 16, 2016, s. 26

³² *Dyaryusz...*, t. 1, s. 77-81; K. Badziak, H. Michalak, dz. cyt., s. 82.

³³ „Wszelka własność iakiegokolwiek nazwiska i rodzaju, czyli się znajduje na powierzchni czyli we wnętrznościach ziemi, do kogokolwiek bądź należąca, jest świętą i nietykalną. Żadna władza nie ma prawa jej naruszyć pod jakim bądź pozorem. Ktokolwiek nachodzi cudzą własność, za gwałciela

sądu. Rembieliński odniósł się także do wystąpień Leona Dembowskiego (uznał je za bezzasadne) i mówcy Rady Stanu, którego uwagę o interesie rządu w uchwaleniu niniejszego prawa uważał za zasadną jedynie w przypadku uchronienia dóbr publicznych przed przywłaszczeniem. Bezsprzecznym faktem pozostaje, że wiele procesów wynikało z roszczeń osób prywatnych do ziem będących rządową własnością³⁴. Następnie Rembieliński wyliczał liczne niedociągnięcia, które prowadziły do konkluzji, że stworzono, w wyniku poprawek komisji, w zasadzie nowy projekt, lecz wciąż na tyle niedoskonały, że lepiej będzie go odrzucić i dać czas Radzie Stanu, aby przedłożyła lepszy na obrady 1820 r.³⁵

Z grona augustowian mówcą był także J. Szepietowski, poseł tykociński, który postulował następujące regulacje w projekcie: 1) aby wybrani przedstawiciele sądu z wezwania strony powodowej udawali się „na grunt, gdzie zachodzi kwestia o granice”, 2) aby postępowanie sądowe oparte było na krajowym prawie z lat 1784 i 1793, 3) o ustanowienie w każdym z województw sądu apelacyjnego składającego się z trzech, wybieranych na sejmikach sędziów „posiadających zaufanie Obywateli”, 4) działanie tychże sądów proponował oprzeć na prawie z 5 grudnia 1791 r.³⁶

J. Godlewski, w swojej mowie, podkreślał, że projekt wciąż jest jeszcze niedoskonały. Poseł mariampolski zwracał uwagę na chaos wynikły z wprowadzenia poprawek, a także poprosił Radę Stanu o przedstawianie reprezentantom projektowanych zmian na piśmie, a izbę o pisemne przedstawianie próśb o poprawki. Finalnie jednak Godlewski wniósł o przyjęcie projektu, gdyż miał on wynikać z dobrej woli Rządu, a odrzucenie go pozbawiłoby kraj płynących z niego korzyści. Przyjęcie projektu miało być, zdaniem posła, dowodem wspólnych starań izby „z Rządem w dążeniu do dobrego bytu i pomyślności”³⁷.

Z kolei K. Gawroński twierdził, że projekt jest według większości izby uważany za potrzebny, a poprawki wprowadzono na ile można było pogodzić je z konstytucją. Nowe uwagi podniesione w dyskusji uznał za cenne lecz niewystarczające wobec przewagi korzyści płynących z nowego prawa. Poseł jasno opowiedział się za projektem i, co warto zauważyć, poprosił aby w przyszłości przed głosowaniem tekstu zmian w prawie reprezentanci otrzymywali na piśmie³⁸. Spośród ogółu reprezentantów w izbie tylko Gawroński i Godlewski podnosili tę kwestię podczas dyskusji³⁹.

bezpieczeństwa publicznego uważanym i iako taki karanym będzie”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 14-17).

³⁴ W. Wójcikiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 73.

³⁵ *Dziaryusz...*, t. 1, s. 118-119.

³⁶ Tamże, s. 83-84.

³⁷ Tamże, s. 121-122.

³⁸ Tamże, s. 120.

³⁹ Podobna prośba, która spotkała się ze sprzeciwem Fryderyka Augusta, była także podnoszona przez „wielu posłów i deputowanych” przed sejmem Księstwa Warszawskiego w 1809 r. Upominali się oni o wcześniejsze „przekazania im drukowanych projektów ustaw sejmowych”. Jednocześnie podczas obrad sejmów Królestwa kwestia ta doskwierała i innym reprezentantom. Podczas obrad 1825 r. Ignacy Cieszkowski, poseł siedlecki, złożył petycję o wcześniejsze przedstawianie projektów reprezentantom (M. Kallas, *Sejmy na Zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987, s. 38; AGAD, I RS, 255, k. 21-22).

Podczas głosowania projekt przyjęty został miażdżącą przewagą 117 głosów *affirmative* do 7 głosów *negative*. W miejscu tym zwrócić należy uwagę, że szczególne nagromadzenie tychże głosów wystąpiło wśród omawianych w niniejszym tekście reprezentantów. Spośród siedmiu głosów *negative* aż 4 należały do augustowian, zaś pozostałe 3 rozrzucone były wśród przedstawicieli innych województw (Wincenty Niemojowski – kaliskie; Antoni Ratomski – mazowiecki; Bogumił Szołowski – lubelskie). Z grona augustowian projektowi sprzeciwiło się 3 posłów (bracia Rembielińscy i J. Wiszniewski) oraz 1 deputowany (B. Kapica).

Kolejnym projektem wniesionym 6 kwietnia pod rozprawę izby poselskiej był projekt dotyczący zmian w prawie małżeńskim, który spotkał się ze zdecydowaną krytyką reprezentantów. Posłowie i deputowani zaatakowali projekt z pozycji zwolenników obowiązującego prawa i z pozycji konserwatywnej. Zwolennicy pierwszej z tych opcji zarzucali wniesionemu prawu niższość wobec obowiązujących regulacji ślubów i rozwodów Kodeksu Napoleona. Z kolei konserwatywni mówcy, przeciwni kompromisowemu projektowi, zarzucali projektowi niezgodność z religią katolicką i zawłaszczanie kompetencji duchowieństwa. Podnoszona była także kwestia skonstruowania projektu z praw innych państw. Wśród nielicznych głosów zwolenników zmian warto wymienić argument o wyższości proponowanego projektu wobec aktualnych regulacji, a także zgodności projektu z zasadami religii katolickiej.

Pierwszym reprezentantem augustowskiego, który zabrał głos był deputowany Benedykt Kapica. Deputowany, wyrażając swój szacunek dla Rady Stanu i Senatu opowiedział się za instytucją rozwodów, by następnie poddać krytyce regulacje dotyczące udzielania zgody przez rodziców na ślub niepełnoletnich, zarzucając nadanie decydującego znaczenia arbitralnej decyzji ojca, a tym samym odebranie młodemu ochronę państwa przed niesłuszną decyzją rodziny. Następnie Kapica poddał krytyce depenalizację niewierności małżeńskiej, a w dalszej części mowy zarzucał szkodliwość projektu dla wojskowych. Postulował także rezygnację z obowiązku wypłacania alimentów udowadniając ich zbędność po dokonaniu rozdziału majątku. Poprzez twierdzenie o ułatwieniu, miast utrudnienia, rozwodów Kapica zaczyna wyliczać wewnętrzne sprzeczności projektu. Następnie poruszył także kwestię konieczności podwójnego uzyskania rozwodu (wpierw od władzy cywilnej, następnie od duchownej) dla katolików. Rozwiązanie to deputowany widział jako niebezpieczne, gdyż w wypadku braku uzyskania unieważnienia małżeństwa kościelnego prowadzić mogło, jego zdaniem, nawet do apostazji wiernego. Ostatnim zarzutem Kapicy było pominięcie Żydów w projekcie. Finalnie deputowany opowiedział się przeciwko projektowi uzasadniając to wyborem mniejszego zła tzn. niezawisłością prawa cywilnego od kanonicznego⁴⁰.

Następnie głos zabrał poseł mariampolski Józef Godlewski, który już w początku mowy wprost nazwał projekt półśrodkiem, co samo w sobie miało być jego wadą. Następnie poseł zarzucał pominięcie w nim kwestii Żydów, a w sprawie chrześcijan konflikt kompetencji „między władzami Duchownymi a świeckimi”. Z konfliktu tego miała wynikać m. in. podwójna konieczność uzyskania rozwodu: wpierw u władz

⁴⁰ Tamże, s. 150-152.

cywilnych, a następnie kościelnych. Poseł podkreślał naturalną niechęć kościoła do rozwodów. Godlewski wskazywał także, na bezzasadność obrony projektu interesem kościoła, argumentując to zgodnym sprzeciwem sejmujących duchownych⁴¹. Na koniec poseł przypominał o prawie małżeńskim z 1792 r., do którego zalecał odwołać się w wypadku upadku wniesionego projektu⁴².

Przedrozbiorowe prawo Rzeczypospolitej przywoływał w swojej, najkrótszej wśród augustowian, mowie J. Szepietowski. Od razu wyraził on swój sprzeciw wobec złożonego projektu. Powodem tego było skompilowanie go z kodeksów francuskiego i austriackiego. Kodeks miał przez to nie odpowiadać realiom polskim. Poseł, stawiając za przykład, przywołał prawo z 1543 r., które regulowało sprawy rozwodów następująco: „rozwoły jako Sakrament pozostawiało Duchowieństwu; co zaś do majątku rozwodzących się, Sądom Cywilnym”⁴³. W miejscu tym warto zauważyć podniesienie przez posła tykocińskiego postulatów narodowego charakteru prawa, rozumianego przez Szepietowskiego jako „prawo o rodzimej genezie, dostosowane do warunków miejscowych”⁴⁴. Postulat ten nie został zresztą w tym wypadku podniesiony ani po raz pierwszy, ani ostatni.

Kolejnym reprezentantem z omawianego grona, który zabrał głos w dyskusji był Paweł Czajewski. Deputowany kalwaryjski wystąpił z obroną praw kościoła zarzucając projektowi naruszenie art. 11⁴⁵ konstytucji Królestwa. Czajewski twierdził, że projekt narusza tradycyjne prerogatywy przynależne władzy duchownej, która stała na straży sumienia wiernych. Zastępując to uprawnienie religii prawem cywilnym należało zachować znaczną ostrożność. Deputowany zapytywał, gdzie jest zgoda kościoła na odebranie mu prerogatyw, gdzie konkordat, który zezwala na takie działanie⁴⁶. Na koniec konkludował, że należałoby najpierw zawrzeć konkordat, a w sytuacji jego

⁴¹ Jest to cenne spostrzeżenie posła mariampolskiego. Jak zauważa Henryk Konic: „główne ataki były skierowane przeciwko rozpatrywaniu spraw małżeńskich przez sądy świeckie. Uważano to za rzecz stokróż gorszą, niż samo zawieranie związku małżeńskiego bez udziału kościoła”. (H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818-1836)*, Kraków 1903, s. 23).

⁴² *Dyaryusz...*, t. 1, s. 153.

⁴³ Tamże, s. 160.

⁴⁴ P. Z. Pomianowski, *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 71, 2019, z. 1, s. 117; Kwestia dostosowania przepisów Kodeksu Napoleona do realiów polskich sięga jeszcze momentu jego wprowadzenia. Jarosław Czubyaty pisząc o tym zauważa, że „nawet w kręgu lojalnej wobec Fryderyka Augusta i Napoleona elity władzy znajdowało się wielu zwolenników utrzymania polskiego prawa, uznawanego za lepiej dostosowane do realiów społecznych Księstwa Warszawskiego i obyczajowości Polaków”. (J. Czubyaty, dz. cyt., s. 171).

⁴⁵ „Religia Katolicko-Rzymska wyznawana przez największą część Mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególniejszej opieki Rządu, nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań, które wszystkie bez wyłączenia, obrządki swe całkowicie i publicznie pod protekcją Rządu odbywać mogą. Różność wyznań Chrześcijańskich, nie będzie stanowić żadnej [przeszkody – W.B.] w używaniu praw cywilnych i politycznych”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 6-9).

⁴⁶ Stosunki na linii państwo-kościół w Królestwie Polskim uregulowane zostały bullami *Militantis Ecclesiae* z 12 marca 1818 r., *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 r. oraz porozumieniem z 22 sierpnia 1818 r. Słowa deputowanego nie dziwią, bowiem bulla *Militantis Ecclesiae* erygowała Archidiecezję Warszawską. (A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem: Kościół, a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008, passim).

braku zalecał nie klócić „Kościoła z Obywatelami, a sumnienia z namiętnościami” zostawiając kwestie małżeńskie w ramach uprawnień religii⁴⁷.

Jako ostatni z reprezentantów augustowskiego, głos zabrał Rajmund Rembieleński. Poseł biebrzański wpierw zauważył, że nie padł argument stwierdzający wyższość obecnie rozpatrywanego prawa nad poprzednim. Potem zapytał czego w zasadzie dotyczy projekt: praw religijnych (których regulowanie nie należało do sejmu) czy też regulacji cywilnych osób różnych wyznań. W dalszej części mowy Rembieleński wystąpił z refleksją historyczną, wspominając dawną zgodność władz cywilnych z kościelną, która wynikała z obowiązywania jednej wiary na terenie danego państwa. Następnie konstatował konieczność regulacji cywilnych wobec wielości wiar wynikłego z pomieszania ludów na przestrzeni wieków, by na koniec dodać kilka zastrzeżeń do konkretnych artykułów projektu. Zarzucał sankcjonowanie prawem cywilnym wewnętrznej kwestii kościelnej, która mogła zostać zmieniona (celibatu duchowieństwa). Drugim zastrzeżeniem był brak znajomości u Żydów zapowiedzi przedślubnych w myśl czego regulacja ta wobec nich była zbędna. Trzecią i ostatnią uwagą było ograniczenie konieczności uzyskania podwójnego (od władz cywilnych i kościelnych) rozvodu do katolików – nie uwzględniono małżeństw mieszanych. Rembieleński wyrażając szacunek dla wiary, w której go wychowano i którą praktykuje opowiedział się przeciwko projektowi⁴⁸.

Głosowanie przyniosło odrzucenie projektu stosunkiem 82 głosów *negative* do 36 *affirmative*. Przeciwko projektowi głosowali wszyscy reprezentanci województwa augustowskiego z wyjątkiem Wiktora Rembieleńskiego. Zwraca tutaj uwagę fakt, że w żadnym innym województwie nie nastąpił tak jednomyślny sprzeciw wobec zaproponowanego projektu. Blisko stosunku augustowian sytuowali się również reprezentanci województw podlaskiego i sandomierskiego, gdzie padły po 2 głosy *affirmative*. W pozostałych województwach sprzeciw wobec projektu był mniejszy.

Na siódmą sesję sejmu w dniu 9 kwietnia wniesiony został projekt dotyczący moratorium dla dłużników. Jednozdaniowa propozycja nowego prawa powtarzała w zasadzie istniejącą już regulację króla Aleksandra, zaś głosowanie nie zmieniałoby istniejącego stanu prawnego. Sami reprezentanci zdawali sobie z tego sprawę co podkreślał Maciej Mycielski pisząc: „było bowiem jasne, że odrzucenie projektu przez sejm nie spowoduje odwołania projektu cesarskiego”⁴⁹. W związku z tym reprezentantów ciężko podzielić na zdeklarowanych zwolenników i przeciwników projektu, zaś dyskusja dotyczyła nie tyle wniesionej propozycji prawa co zasadności egzystowania moratorium. Wśród postulatów często powracała kwestia utworzenia Banku Narodowego, a także drugiego punktu projektu (wykreślonego na wniosek komisji sejmowych), który zakazywać miał dalszego przedłużania moratorium. Reprezentanci często podnosili kwestię egzystencji dłużników i wierzycieli i wpływu moratorium na ich sytuację. Poruszano także kwestię własności ziemi i przymiotów moralnych ich

⁴⁷ *Dyaryusz...*, t. 1, s. 156.

⁴⁸ Tamże, s. 160-161.

⁴⁹ M. Mycielski, *Ziemiański długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815-1825*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 127, 2020, z. 3, s. 543.

obecnych (zadłużonych) i potencjalnych właścicieli tj. wierzycieli. Zwracano również uwagę na negatywny wpływ moratorium na rynek kredytowy, a także podnoszono kwestię wartości na licytacji zadłużonych gruntów. Często przywoływanym argumentem był fakt, że projekt miał wynikać z litościwego, ojcowskiego serca monarchy⁵⁰.

Spośród augustowian głos w dyskusji zabrali R. Rembieliński i J. Godlewski. Rembieliński mowę swoją rozpoczął od odwołania do wystąpienia Franciszka Obniskiego z którym zgadzał się w kwestii konieczności ochrony majątków zubożałych i zadłużonych „obywateli ziemian”. Istotnym szczegółem jest rozumienie terminu „obywatel” pojmowanego w dyskusji nad moratorium nie w znaczeniu prawa Królestwa Polskiego, lecz jako ziemian, a czasami także kapitalistów⁵¹. Rembieliński zauważał, że samo moratorium, z racji znacznego zadłużenia majątków, może nie spełnić pokładanych w nim nadziei. Poseł biebzański postulował następujące rozwiązanie problemu: długi należało podzielić na trzy części i trzecią ich część wierzyciel mógł ściągać kolejno w 1821, 1822 i 1823 r. Następnie postulował regulację prawa i ksiąg hipotecznych, a także zabezpieczenie dłużników przed zaniżaniem rzeczywistej wartości ich dóbr trafiających na licytację. Zdaniem Rembielińskiego te dwie regulacje zapewnić miały możliwość cyrkulacji pieniędzy po ustaniu terminu moratorium. Ostatnim z postulatów było powołanie bądź to banku publicznego bądź banków prywatnych na wzór pruski. Rembieliński podkreślając, że są to środki raczej do pobudzenia gospodarki niż oddłużenia majątków zaznaczał, że interesem rządu jest, by majątki znajdowały się w rękach dobrych zarządców. Pogląd ten różnił się od wypowiedzi Rembielińskiego na sejmie 1820 r., gdzie wypowiadał się w nieprzychylnym tonie wobec konfiskowania za długi włości „familiów polskich”⁵². Mowę swoją poseł biebzański zakończył poparciem projektu, a nawet postulatem przedłużenia terminu moratorium⁵³.

Z kolei Godlewski jako ostatni z mówców wystąpił z krótkim wystąpieniem, jedynie streszczonym⁵⁴ w diariuszu. Poseł stwierdził, że wszystko co mogło być wypowiedziane w kwestii projektu już padło i w związku z tym popiera moratorium jako mniejsze zło⁵⁵.

Głosowanie zakończyło się wynikiem 113 głosów *affirmative* do 7 *negative*. Województwo augustowskie zgodnie poparło rozpatrywany projekt, jednak z racji *de facto* braku zmian prawnych wprowadzonych uchwaleniem moratorium dla dłużników, sądzę, że głosowania tego nie należy brać pod uwagę w rozważaniu miejsca augustowian na tle Izby Poselskiej.

Ósma sesja sejmów w dniu 10 kwietnia przyniosła obrady nad projektami „O procentach” i „uzupełnieniu Artykułu 1244 Kodexu Cywilnego”. Podczas dyskusji nad

⁵⁰ Szerzej o dyskusjach i postrzeganiu moratorium na sejmach Królestwa pisze M. Mycielski, tamże.

⁵¹ Tamże, s. 549.

⁵² Tamże, s. 560.

⁵³ *Dyaryusz...*, t. 2, s. 12-13.

⁵⁴ Być może streszczenie jest skutkiem cenzury jakiej z rozkazu namiestnika Józefa Zajączka został poddany *Dyaryusz* (N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1916, s. 43-44).

⁵⁵ *Dyaryusz...*, t. 2, s. 20.

pierwszym z nich reprezentanci w swoich mowach reprezentanci zwracali uwagę na niedokładne określenie czasu do jakiego odnosi się prawo i zgłaszali rozliczne propozycje drobnych poprawek art. 2 choć, z jednym wyjątkiem, nie kwestionowali zasadności uchwalenia proponowanego prawa.

J. Szepietowski jako jedyny spośród augustowian wypowiedział się w sprawie tegoż projektu. W swojej mowie szeroko odwoływał się do istniejącego w Rzeczypospolitej prawa hipotecznego z lat 1775 i 1789 zwracając uwagę na niedoskonałość drugiego punktu projektowanego prawa. Oprócz posła tykocińskiego tylko jeden z reprezentantów wskazywał na przedrozbiorowy stan prawny. Szepietowski postulując nadrobienie zaniedbania w art. 2 prosił o dodanie zapisu, aby „procent od summ kościelnych po $3 \frac{1}{2}$ opłacano”⁵⁶.

Projekt ten, jako jedyny na sejmie, przyjęty został jednomyślnie.

Następnie izba rozpatrywała projekt „o uzupełnieniu Artykułu 1244 Kodexu Cywilnego”. Dyskusja na temat niniejszego prawa była dość wyrównana choć, co należy zauważyć, zwolennicy projektu w dużej mierze skupiali się na wykazywaniu bezzasadności wypowiedzianych zarzutów. Najczęściej podnoszonym zastrzeżeniem dotyczącym się wnoszonego prawa było interpretowanie go jako furtki do przedłużenia dopiero co uchwalonego moratorium, które działać miało w interesie li tylko dłużników. Prawo miało być konstruowane ze szkodą dla wierzycieli. Reprezentanci, wdając się w szczegółowy rozbiór projektu, wykazywali też niedociągnięcia i zagrożenia związane z wniesionym prawem. Podnoszono także kwestię zasadności powierzenia sądom tak istotnej kwestii jak przedłużanie moratorium.

P. Czajewski, deputowany kalwaryjski, wystąpił z najobszerniejszą mową spośród reprezentantów województwa augustowskiego. Deputowany wskazywał na liczne już przyznane moratoria dłużnikom⁵⁷, uważając za rodzaj moratorium także przedstawiany projekt. Zaznaczał przy tym, że uchwalone dopiero moratorium uważa za zupełnie już wystarczające. Czajewski wystąpił z obroną wierzycieli, którzy użyli efektów swojej obrotowości i zawiedli się w rachubach na zysk. Przedstawiał to na przykładzie gospodarnego wierzyciela-rolnika i niegospodarnego dłużnika-hulaki. Przecistawiając te dwa tryby życia ukazywał, że nie warto stawać po stronie dłużników oraz zwracał uwagę na niepewność perspektywy odzyskania majątku przez kredytodawców. Następnie odniósł się do poszczególnych artykułów, w których widział możliwość jeszcze dłuższej zwłoki w oddaniu długu poprzez przeciąganie procesu sądowego, a także zauważał, że zbytne zaangażowanie wierzyciela w kontrolę nad dłużnikiem przywodzi mu zbyt licznych kłopotów spowodowanych jego własnymi pieniędzmi. Czajewski kończył swą mowę określając dłużników jako klasę obumarłą i pytał reprezentantów czy chcą również doprowadzić do zguby wierzycieli⁵⁸.

Następnym mówcą był deputowany Kapica, który, podobnie do Czajewskiego, rozpoczął wystąpienie od wspomnienia świeżo uchwalonego prawa. Kapica wskazy-

⁵⁶ Tamże, s. 26.

⁵⁷ Problem zadłużenia majątków ziemskich miał „prawie generalny” charakter w Królestwie Polskim. (W. Wójcikiewicz, dz. cyt., s. 75).

⁵⁸ *Dyaryusz...*, t. 2, s. 31-32.

wał na fakt, że wnoszony projekt jest, jego zdaniem, niczym innym jak kolejnym matorium. Deputowany następnie zwracał uwagę, że projekt pozwala na pozywanie niewinnych wierzycieli przez dłużników, a także wskazywał na przykładzie konkretnych paragrafów wadliwość regulacji dotyczącej taks urzędowych. Mowę swą Kapica zakończył stwierdzeniem, że choć nie jest całkowitym zwolennikiem obowiązujących przepisów to, jego zdaniem, obecnie nie potrzebują one ulepszeń⁵⁹.

Głosowanie zakończyło się wynikiem 91 głosów *affirmative* do 18 głosów *negative*. Augustowianie zgodnie głosowali za projektem, z wyjątkiem B. Kapicy i P. Czajewskiego co w kontekście ich przywołanych powyżej wypowiedzi raczej nie budzi zdziwienia. Województwo augustowskie w kontekście ogółu izby poselskiej wyglądało dość przeciętnie. Głosy sprzeciwu rozkładały się dość równomiernie po 1-2 głosów na województwo.

Kolejnym projektem przedłożonym pod rozprawę izby poselskiej był projekt kodeksu karnego wniesiony na obrady 18 kwietnia. Dyskusja nad nim trwała jeszcze 20 i 21 kwietnia 1818 r. Podczas niej miały miejsce najliczniejsze wystąpienia augustowian. Podzielona została na dwa dni, a przewagę w niej, choć nieznaczną, uzyskali przeciwnicy projektowanego prawa. Podnosili oni kwestię zbyt krótkiego czasu przeznaczonego na dyskusję w sprawie tak istotnego projektu, braku wniesienia pod obrady projektu procedury do prawa karnego, a także wdawali się w szczegółowe uwagi dotyczące poszczególnych artykułów. Szczególnie często podnoszony był przepis dotyczący buntu, wskazywany jako wadliwy. Zarzucano także zbyt dużą różnicę pomiędzy minimalnym, a maksymalnym wymiarem kary i co za tym szło zbyt dużą arbitralność sędziów, a także projektowanie tego samego wymiaru kary w odniesieniu do przestępstw różnej wagi. Reprezentanci popierający projekt zwracali uwagę na użyteczność i potrzebę wprowadzenia krajowego prawa karnego. Wymagać tego miały okoliczności. W odpowiedzi na głosy dotyczące się procedury zwracano uwagę na polecenie króla Aleksandra o przygotowaniu projektu na następny sejm w konsultacji z narodem. Stałym zaś elementem argumentacji zwolenników projektu, będąc zresztą elementem stałym dyskusji sejmowych, było zbijanie zarzutów adwersarzy.

Jako pierwszy wystąpił W. Rembieleński, poseł łomżyński. Była to jego jedyna mowa na forum izb. Odnosząc się zwięźle do konkretnych artykułów Rembieleński w pierwszej kolejności sprzeciwił się ostrzejszemu karaniu za te same przewiny wojskowych niż cywili, by następnie wyrazić niezrozumienie wobec ciężkich warunków żywienia osób skazanych na karę więzienia warownego. Następnie zwraca uwagę na niewyjaśnienie znaczenia terminu „dozór Policyny”. Na koniec stwierdził, że pod art. 80 projektu, definiującym bunt, podciągnięte mogą być grupy bądź to pijanych bądź po prostu hałasujących osób. Uwagi te poseł łomżyński pozostawił „uznaniu i światłu” posłów i deputowanych⁶⁰.

R. Rembieleński, brat W. Rembieleńskiego⁶¹, w dyskusji tej zabierał głos dwukrotnie. Poseł biebrowski w pierwszej kolejności nie zgodził się z twierdzeniem, że skomponowanie

⁵⁹ Tamże, s. 32.

⁶⁰ Tamże, s. 61.

⁶¹ S. Uruski, dz. cyt. t. 15, Warszawa 1931, s. 191.

projektu z elementów prawa państw obcych jest jego zaletą, by następnie opowiedzieć się przeciwko karze śmierci. Rembieliński uważał, że kara dożywotniego więzienia jest cięższą karą niżli śmierć, gdyż „zgryzota największą iest kaźnią zbrodni”. Poseł biebrzański uznałby stosowanie kary śmierci jedynie gdyby wykonywana była w pobliżu miejsca jej popełnienia. Uważał, że dzięki temu skuteczniej ukazywano by związek „skutku z przyczynami”, a co za tym idzie lepiej odstraszano ludzi od popełniania przestępstw. Następnie przeszedł do wskazywania niedoskonałości konkretnych i licznie wymienionych artykułów chcąc, jak sam stwierdził, dodać kilka uwag do już wypowiedzianych zastrzeżeń. Rembieliński wskazywał na niedostateczne zhierarchizowanie przestępstw, a także konieczność regulacji dozoru policyjnego i kwestii pracy więźniów dekretem sędziego. Inną zauważoną kwestią były zbyt łagodne kary dla nieuczciwych śledczych tuszujących przestępstwa. Dalej poseł wskazywał na konieczność uwzględnienia lasów jako miejsc w których kradzież (przy przekroczeniu kwoty 500 zł) powinna być kwalifikowana jako zbrodnia. Poseł postulował także wprowadzenie zadośćuczynienia osobie skrzywdzonej w wyniku krzywoprzysięstwa. Następными wypowiedzianymi postulatami były: traktowanie łamiących prawo nieletnich w wieku od 14 lat jak osoby dorosłe, zakazu palenia tytoniu w przestrzeni publicznej w niezakrytych fajkach i penalizacja odzierania drzew z kory. Poseł zarzucał projektowi także niedodanie przewozów do art. 556 i brak prawnego obowiązku utrzymania w czystości budynków zajezdnych. Na koniec Rembieliński postulował aby w wyniku przestępstwa obarczonego karą chłosty – posługując się słowami Jerzego Śliwowskiego – „skazany miał do wyboru co najmniej dwa rodzaje kary” i mógł wybrać jedną z nich⁶². Drugie wystąpienie Rembielińskiego miało miejsce 21 kwietnia. Poseł ze smutkiem konstatował fakt zignorowania przez komisję uwag wniesionych podczas obrad dnia wcześniejszego. Widząc brak zmian w sprawie regulacji stosowania kary śmierci Rembieliński, uzasadniając swoje zdanie względami sumienia, zgłaszał swój sprzeciw wobec projektu. Następnie wskazywał na hańbiącą karę chłosty, uważał, że jej stosowanie nie powinno mieć miejsca. Odwołał się także do wystąpienia Dominika Krysińskiego. Nawiązując do niego Rembieliński mówił, że łatwiej było wybrać postanowienia z innych kodeksów niż inspirując się nimi stworzyć nowy zbiór praw. To drugie podejście uważał za słuszniejsze. Na koniec Rembieliński powtórzył swój sprzeciw wobec projektu⁶³.

Do pierwszej mowy posła biebrzańskiego odwoływało się kilku posłów. Spośród augustowian pierwszym z nich był K. Gawroński, który zaraz na początku swojego wystąpienia wyraził sprzeciw wobec projektowanego kodeksu. Następnie Gawroński zgodził się ze zdaniem R. Rembielińskiego w kwestii wykonywania kary śmierci w miejscu popełnienia zbrodni, a także wskazywał na zbyt rozpowszech-

⁶² *Dyaryusz...*, t. 2, s. 62-63; J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958, s. 221; W miejscu tym warto zasygnalizować pewne niedociągnięcie pracy Śliwowskiego: pisząc o wystąpieniach braci Rembielińskich podczas dyskusji nad „Kodeksem Karzącym” autor uparcie używa wyłącznie nazwiska, co przyczynia się do dość znacznej niejasności w skądinąd bardzo wartościowej pracy. Imienia R. Rembielińskiego Śliwowski użył raz, błędnie określając go jako Romualda.

⁶³ Tamże, s. 116-117.

nienie w projekcie kary chłosty. W dalszej części swojej mowy poseł odnosząc się do konkretnych artykułów kodeksu zwracał uwagę na ich wady. Gawroński wskazywał na odebranie obywatelowi prawa oporu wobec działań administracji, karalność braku doniesienia o złym stanie technicznym budowli czy też na bezsensowność zapisu darowania kary złodziejowi, który zwróciłby równowartość skradzionych przedmiotów poszkodowanemu. Wskazywał tutaj na problem województwa augustowskiego z koniokradami twierdząc, że herszt bandy łatwo mógłby wykupywać swoich ludzi od odpowiedzialności. Na koniec wystąpienia wskazywał, że obraza poczyniona przez wojskowego cywilowi powinna znajdować się w jurysdykcji sądownictwa cywilnego⁶⁴.

Do wystąpienia R. Rembielińskiego odnosił się również J. Wiszniewski, poseł kalwaryjski. Było to jego jedyne wystąpienie na forum sejmu. Wiszniewski krytykował zbyt surową procedurę postępowania w stosunku do kar proponowanych w projekcie. Sądził, że złagodzenie procedury powinno iść za złagodzeniem kar, tymczasem kary cielesne, rozpatrywane w kontekście surowości, w procedurze pruskiej i w projektowanym prawie „w takim są do siebie stosunku jak dwa i pół do jednego”. Następnie poseł odnosił się do konkretnych artykułów Kodeksu. Wykazał wewnętrzną sprzeczność projektu, by następnie wskazać, że niektóre artykuły skutkować mogą skazaniem niewinnego. Wiszniewski wątpił także w sens Działu IX projektu, dotyczącego buntu, który miał nie być adekwatny do polskiego konstytucyjnego społeczeństwa. Poseł sądził także, że inne postanowienie może mieć niekorzystny wpływ na zgodne pożycie małżonków w wypadku, gdy jedno z nich doniesie na drugie. Ostatnią sprawą poruszoną przez Wiszniewskiego było odwołanie się do mowy R. Rembielińskiego. Poseł kalwaryjski przywoływał stanowisko Rembielińskiego w sprawie egzekwowania kary śmierci, którą obaj widzieli jako przykład prewencji. Choć faktem pozostaje, że dla Wiszniewskiego kara śmierci nie była tak wyjątkowym zjawiskiem jak dla posła biebrzańskiego⁶⁵. Wiszniewski postulował także wykonywanie tejże kary w miejscu popełnienia zbrodni tj. co najmniej odpowiednim dla miejsca mieście powiatowym. Finalnie poseł kalwaryjski, uzasadniając swoje zdanie zbytnią łagodnością prawa dla przestępców, a zbytnią surowością dla obywateli, wyrażał swój sprzeciw wobec projektu⁶⁶.

B. Kapica wskazywał na brak kodeksu postępowania (procedury)⁶⁷, a także na nieadekwatność kar. Kapica uważał, że dotkliwość kary uwarunkowana jest pochodzeniem społecznym sądownictwa w związku z czym powinna być do tegoż pochodzenia dostosowana. Wskazywał także na niekorzystną dla kobiet regulację, w myśl któ-

⁶⁴ Tamże, s. 100-101.

⁶⁵ J. Śliwowski, dz. cyt., s. 219.

⁶⁶ *Dziennik...*, t. 2, s. 103-104.

⁶⁷ W Królestwie Polskim kwestię procedury karnej regulowały nieco zmodyfikowane w czasach Księstwa Warszawskiego regulacje zaborcze - na terenach popruskich Pruska ordynacja kryminalna, a poaustriackich stosowna część Franciskany. Warto zauważyć, że obce akty prawne często nie posiadały tłumaczeń urzędowych (*Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 164-167, 564; P. Z. Pomianowski, *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015, s. 18).

rej za te same przestępstwa miały one być ścinane, a mężczyźni wieszani. Postulował także złagodzenie kary za spędzenie płodu w pierwszej połowie ciąży, by w dalszej kolejności zgłosić zastrzeżenia do przepisu dotyczącego złamania tajności korespondencji. Kapica skrytykować chciał także regulacje w sprawie gwałtu, lecz wstrzymał się od tego ze względu na „delikatność dla płci pięknej” licznie obserwującej obrady. Pod koniec mowy deputowany zgłosił także zastrzeżenia wobec kary chłosty. Uznał ją za hańbiącą i postulował jej jednoznaczność z utratą obywatelstwa. Kapica opowiadał się przeciwko projektowanemu prawu⁶⁸.

P. Czajewski, deputowany kalwaryjski, rozpoczął mowę długim wstępem w którym wykazywał wagę prawa karnego dla życia milionów obywateli i na odpowiedzialność ciążącą w związku z tym na reprezentantach. Wzywał do dokładnego rozbioru projektu. Pierwszym zarzutem Czajewskiego był brak polskiej procedury postępowania. Poseł twierdził, że wpiery należałoby uchwalić odpowiedni kodeks postępowania, a następnie kodeks karny. Zarzutowi braku odpowiedniej procedury trudno odmówić słuszności czy dalekowzroczności, bowiem w wyniku odrzucenia przez sejm 1820 r. (o czym mowa będzie niżej) projektu w tej sprawie, zmiany w prawie proceduralnym przyniósł dopiero 1876 r. wprowadzając regulacje rosyjskie⁶⁹. W dalszej części mowy Czajewski wskazywał na zbyt dużą rozpiętość kary przewidzianej za jedno przestępstwo, co skutkowało zbytnią arbitralnością decyzji sędziego. Następnie poseł poddał krytyce 22 artykuły projektowanego kodeksu, wśród których to wypowiedzi warto zauważyć zbieżność opinii w sprawie karania małoletnich jeśli zachodzi „poznanie występku i jego wielkości”⁷⁰.

J. Szepietowski wystąpił z apoteozą tradycyjnych praw polskich. Poseł mówił, że plaga przestępstw była wynikiem wprowadzenia na miejsce polskich obcych wzorców prawnych i źle zorganizowanych więzień. Efektem tychże niedociągnięć miała być demoralizacja włościan. Szepietowski przedstawiał liczne przykłady z historii na poparcie swojego rozumowania, by następnie dość trzeźwo stwierdzić niemożność wystarczającego rozpatrzenia przez trzy dni projektu skonstruowanego z 586 artykułów. Finalnie poseł tykociński przedstawił wobec proponowanych przez projekt dwóch rodzajów zbrodni stanu (obrazy majestatu i zdrady) staropolską alternatywę tj. obrazę majestatu, zdradę i kradzież skarbu publicznego. Zauważał po tym, że przepis art. 61 odnosi się do nieistniejącego jeszcze kodeksu postępowania. Na koniec popierając odrzucenie projektu Szepietowski przestrzegał przed pochopnym przyjęciem kodeksu, aby reprezentanci nie ściągnęli na siebie narzekañ współobywateli i potomnych⁷¹.

Ostatnim z przemawiających augustowian był, występujący jako członek komisji sejmowej, J. Godlewski. Poseł mariampolski, rozpoczynając od wskazania na liczne przywołane wady rozpatrywanego kodeksu, przyrównywał prawo karne do zegarka, a procedurę do tegoż prawa wskazywał jako sprężynę. Brak tejże procedury był

⁶⁸ Tamże, s. 104-105.

⁶⁹ J. Śliwowski, dz. cyt., s. 221, przypis 239.

⁷⁰ *Dziennik...*, t. 2, s. 84-86.

⁷¹ Tamże, s. 88-89.

w oczach Godlewskiego bodaj najpoważniejszym zarzutem przeciwko projektowi. Poseł kilkakrotnie wracał do tej sprawy. Godlewski sądził także, że problem pijaństwa rozwiązać mogą działania profilaktyczne. Samo pociągnięcie osób pijanych do odpowiedzialności karnej było zresztą nowością w prawie karnym⁷², być może to też miało wpływ na sprzeciw posła, który także wskazywał na niewystarczającą liczbę więzień w stosunku do projektowanych kar. „Gdzież je karać będziemy, kiedy w znaydujących się więzieniach ledwo terazniejszych kryminalistów umieścić można?” – pytał. Godlewski odrzucał także pogląd o większej niedogodności praw cudzych. Uważał je za łatwiejsze do zniesienia z racji ich narzucenia. Zalecał rozważę i brak pośpiechu przy stanowieniu nowych regulacji. Zdaniem Godlewskiego wątpliwym była także regulacja dotycząca odpowiedzialności ministrów. Na koniec kolejny raz poseł wracał do kwestii procedury. Wykazywał jej wagę na przykładzie sprawy Dominika Kuczyńskiego⁷³, który ponieść miał znaczne koszty na udowodnienie swojej niewinności i nie uzyskał ich zwrotu. Miało to być skutkiem wadliwości, zdaniem posła mariampolskiego, lekceważonej w dyskusji na obradach 1818 r. kwestii procedury. Na koniec podkreślając fakt braku teźże Godlewski zapowiadał głosowanie przeciwko projektowi⁷⁴.

Projekt prawa karnego w głosowaniu został przyjęty niewielką większością 17 głosów. *Affirmative* głosowało 66 reprezentantów, *negative* 49. Reprezentanci województwa augustowskiego (z wyjątkiem W. Kruszeńskiego) zgodnie głosowali przeciwko projektowi. Jest to fakt wart wyszczególnienia, bowiem porównywalna skala sprzeciwu wobec kodeksu wystąpiła jedynie w województwie podlaskim, gdzie wszyscy reprezentanci głosowali *negative*. Warto zaznaczyć teź dużą wagę przykładaną przez augustowian w dyskusji do szczegółów projektu, a także na reakcję na mowę R. Rembienińskiego. Do mowy tej odwoływali się głównie reprezentanci augustowskiego, lecz skala zjawiska jest ewenementem sejmu.

Ostatnim rozpatrywanym przez izbę poselską projektem na sejmie 1818 r. był projekt o hipotekach. W dyskusji na forum powszechnie podkreślano, stawiając je za wzór, wartość hipotecznego prawa pruskiego. Czynili to zarówno przeciwnicy nowego prawa, jak i jego zwolennicy, którzy wskazywali na podobieństwa regulacji pruskich i przedmiotu dyskusji. W izbie zarysowała się przewaga reprezentantów sceptycznie nastawionych wobec projektu. Posłowie i deputowani w swoich mowach, często wdając się w rozbiór szczegółowy, zarzucali mu sprzeczności zarówno wewnętrzne, jak i z innymi aktami prawnymi. Wskazywano na znaczne skomplikowanie projektu i jego nieodpowiednie regulacje dotyczące majątku małżonków. Zwracano także uwagę, na art. 29 projektu. Sporną kwestią pozostawało czy przedstawiona propozycja prawa zaprowadza jawną, czy teź tajną hipotekę.

⁷² M. Pasztor, *Zagadnienia prawa karnego w kodeksie Stanisława Augusta i Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego (1818)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, t. 40, 1995, z. 3, s. 108.

⁷³ O procesie tym szerzej np.: W. Sobociński, *Relacje o procesach a historia*, „Przegląd Historyczny”, t. 54, 1963, z. 1, s. 110-118; J. Czubyty, op. cit, s. 436-438.

⁷⁴ *Dyaryusz...*, t. 2, s. 125-126.

Podczas dyskusji jako jedyny z grona reprezentantów województwa augustowskiego głos zabrał B. Kapica. Deputowany z początku przyznał, że nie jest zwolennikiem hipoteki francuskiej jako często szkodliwej dla ziem polskich z powodu różnic gospodarczych. Następnie stwierdził, że wnoszony projekt jest bardziej księgą praw niż regulacją hipoteczną czego dowodem miało być zawarcie w nim instytucji notariuszów. Kapica skrytykował postanowienie, w myśl którego brak kontraktu ślubnego między małżonkami skutkuje brakiem hipoteki, przy czym dosadnie stwierdził, iż jest to cofnięcie się w legislacji o co najmniej wiek. Postawił za przykład i lepszą alternatywę Statut Litewski, który „o wspólności nieprzepomniał, i takową należycie opisał”. Następnie deputowany kreślił wizję tragedii jaka może spotkać niezabezpieczonych majątkowo małżonków po śmierci jednego z nich czy małżeństwa, które dorobiwszy się majątku z braku kontraktu ślubnego nie posiadały hipoteki. Dalej przedstawiał tradycję niepisemnych umów małżeńskich, w wyniku których żony *de facto* stawać się miały „nad służącymi”. Ze względu na to deputowany opowiadał się przeciwko projektowi⁷⁵. Wystąpienie Kapicy samo w sobie jest zdarzeniem interesującym, bowiem sprzeciw wobec wnoszonego projektu pochodził głównie z województw krakowskiego, lubelskiego, podlaskiego i sandomierskiego⁷⁶.

W głosowaniu projekt przyjęty został większością 67 głosów *affirmative* do 40 *negative*. Spośród augustowian jedynie P. Czajewski, B. Kapica i W. Kruszewski zagłosowali przeciwko niemu. Augustowskie w wypadku tegoż projektu wyjątkowo sytuowało się raczej w rzędzie jego zwolenników razem z województwami kaliskim, płockim i mazowieckim. Ponownie jednak zwraca uwagę fakt rozłożenie głosów *negative* w województwach augustowskim, kaliskim, mazowieckim oraz płockim. Spośród pięciu głosów, które padły z tego terenu przeciwko projektowi 3 pochodzą z augustowskiego, a po jednym z płockiego i mazowieckiego.

Aktywność reprezentantów augustowskiego nie ograniczała się tylko do mów na forum izby. Omawiani w niniejszym tekście posłowie i deputowani podpisali również 22 petycje. Rozkład personalny podpisów pod petycjami prezentuje się następująco: P. Czajewski – 4, K. Gawroński – 7, W. Gawroński – 4, W. Kruszewski – 6, R. Rembieleński – 1, W. Rembieleński – 4, J. Szepietowski – 2, J. Wiszniewski – 1. Tematyka złożonych próśb jest bardzo różnorodna, choć obraca się zazwyczaj wśród spraw gospodarczych. Dotyczą one przeważnie spraw ogólnokrajowych.

W miejscu tym należy zaznaczyć interesujący fakt większego zaangażowania na polu petycji reprezentantów o zdecydowanie mniejszej liczbie wystąpień na forum sejmu. Podanie tych danych zwraca uwagę na nikłą aktywność B. Kujawskiego i F. Osipowskiego, których wkład w pracę izby poselskiej ograniczał się wyłącznie do udziału w głosowaniach.

Spośród ogółu petycji sześć podpisanych zostało przez więcej niż jednego reprezentanta augustowskiego. W kilku innych, podpisywanych przez pojedynczych reprezentantów augustowskiego, przewijają się podobne zastrzeżenia co do funkcjonowania państwa. Pierwszą z tych próśb, najliczniej podpisaną przez augustowian,

⁷⁵ Tamże, t. 3, s. 17-18.

⁷⁶ H. Więckowska, dz. cyt., s. 35-36.

jest petycja „o zmianę zasad do obrachunku z dzierżawcami” dotycząca postanowienia Namiestnika z dnia 20 II 1816 r.⁷⁷ Podpisali się pod nią W. Rembieliński, P. Czajewski i K. Gawroński. Reprezentanci, wskazując na złą sytuację dzierżawców wynikłą m. in. z klęsk żywiołowych, zarzucali postanowieniu działanie na szkodę dzierżawców dóbr publicznych, mimo ich wywiązywania się z obowiązków. Reprezentanci prosili króla o opiekę nad dzierżawcami, by kosztem ich egzystencji nie zwiększano dochodów skarbu⁷⁸.

W. Gawroński i W. Kruszewski podpisali petycję odnoszącą się do traktujących o wywłaszczeniach art. 26 i 27⁷⁹ ustawy zasadniczej. Reprezentanci, wskazując na brak przedstawienia prawa dotyczącego przywołanego artykułu i uważając obowiązujące postanowienie namiestnika Królestwa⁸⁰ za niewłaściwe i nie mogące pełnić roli projektu (co obszernie uzasadniali), prosili króla o polecenie Radzie Stanu przygotowania na następny sejm projektu regulującego kwestię stosowania art. 27⁸¹.

Z kolei P. Czajewski i J. Szepietowski wraz z innymi sygnatariuszami petycji wskazywali na nieprzystawanie do realiów polskich obowiązującej procedury cywilnej francuskiej ze względu na wadliwość tłumaczenia będącą regulacją trudną i niezrozumiałą. Reprezentanci, przywołując jeszcze zmianę organizacji sądownictwa, dopraszali się wspólnie u króla kontynuacji prac nad przygotowywanym na następny sejm „Projektu do Kodeksu Cywilnego Polskiego oraz Projektem nowej Procedury Cywilnej”⁸².

Zauważyć można także, że choć składane w różnych sprawach, niektóre petycje poruszają pewne kwestie wspólne. Jedną z prośb zanoszonych w zbiorczej petycji przez W. Gawrońskiego i W. Kruszewskiego jest przestrzeganie, odnoszącego się do

⁷⁷ W dniu 20 lutego 1816 namiestnik Zajączek wydał dwa postanowienia. Reprezentantom chodzi o „Postanowienie Namiestnika Królewskiego, utwarzające dla załatwienia Interessów Administracyinego sporu, Delegacyą Administracyiną i dla niey oznaczające Skład, Attrybucye, przedmioty, prawidła, w rozpoznawaniu sporów i postępowanie w ostatecznem rozstrzyganiu tychże” („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 3, s. 185-209).

⁷⁸ AGAD, I RS, 253, s. 251-255.

⁷⁹ Art. 26 patrz przypis 33; Art. 27 „Rząd wszelako ma prawo wymagać od każdego odstąpienia własności, z owođu użyteczności publiczney, za sprawiedliwem i poprzedniem wynagrodzeniem. Prawo oznaczy formy i przypadki do których powyższe prawidło będzie się mogło stosować”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 14-27 [błąd w paginacji w oryginale – W. B.]).

⁸⁰ „Tymczasowe postanowienie względem zajmowania przez Rząd na użytek publiczny prywatney własności” („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 2, nr. 8, s. 3-8).

⁸¹ AGAD, I RS, 252, s. 512-515.

⁸² Tamże, s. 505-507; Obowiązujące w Księstwie Warszawskim i wydane w 1808 r. tłumaczenie Kodeksu Napoleona pióra ks. Franciszka Ksawerego Szaniawskiego „spotkało się z wieloma krytycznymi uwagami specjalistów. Jego niedoskonałość wynikała, jak wyjaśniał sam tłumacz, z braku odpowiedniej terminologii prawnej w języku polskim. Problemom tym zaradzić miała komisja Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Sam Szaniawski kilkakrotnie poprawiał swoje tłumaczenie, a oprócz jego wersji powstały także przekłady ks. Franciszka Ksawerego Michała Bohusza czy Samuela Gottlieba Laubego. Prace komisji Towarzystwa Przyjaciół Nauk aż do końca istnienia Księstwa nie przyniosły oficjalnego przekładu, a dyskusja wokół błędów przekładu Kodeksu trwała jeszcze w Królestwie Polskim. (J. Czuby, dz. cyt., s. 172-173; A. Rosner, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona: historia i współczesność*, wyd. 2, Warszawa 2008, passim).

procesu legislacyjnego, art. 90⁸³ konstytucji. Podobną prośbę złożył brat⁸⁴ Wincentego – Kajetan – podpisując się pod petycją proszącą o przestrzeganie art. 47 konstytucji⁸⁵, dotyczącego kontrasygnowania decyzji królewskich przez ministrów. Uchwycić więc tutaj można element wspólny w postaci skargi na łamanie ustawy zasadniczej przez rząd. Co ciekawe pod żadną z tych petycji nie podpisał się Wincenty Niemojowski. Jego jedyna wspólna z reprezentantem augustowskiego (W. Kruszewskim) petycja dotyczyła osuszenia bagien wokół rzeki Bzury. Obserwacja ta dziwi tym bardziej, że zarówno Gawroński, jak i Wiszniewski mieli przynależeć do „kółka” Niemojowskiego zbierającego się w restauracji Chavota⁸⁶.

Innym przykładem zbieżności skarg może być jedna z wniesionych petycji sygnowana podpisem J. Szepietowskiego. Prośba ta dotyczyła wniesienia na następny sejm regulacji dotyczącej szarwarków. Na te świadczenia uskarżali się także sygnatariusze petycji w sprawie reformy celem uzyskania środków na rozwój szkolnictwa, wśród których znaleźli się W. Gawroński i W. Kruszewski⁸⁷. Zauważyć warto fakt, że reprezentanci podpisani pod pierwszą z wymienionych tutaj petycji prosili, aby część dochodu z szarwarków było rozdysponowywanych przez Radę Wojewódzką. Ten postulat swoiście rozumianego wzmocnienia pozycji samorządu lokalnego był podniesiony także m.in. przez K. Gawrońskiego, który podpisał się pod petycją w sprawie powrotu do obowiązującego w Księstwie Warszawskim prawa wyboru części członków Izby Obrachunkowej przez Rady Departamentowe. Reprezentanci prosili o przyznanie tej kompetencji Radom Wojewódzkim⁸⁸.

Reprezentanci poruszali też sprawę monopoli skarbu państwa. W petycji podpisanej przez K. Gawrońskiego podnoszono kwestię szkodliwości monopolu solnego, wskazując ją jako jeden z projektów pierwszej potrzeby. Sygnatariusze petycji starali się wykazać szkodliwość dzierżawy monopolu, który miał przynosić korzyść jedynie dzierżawcy przyczyniając się do ubożenia państwa. Reprezentanci prosili króla

⁸³ „Seym naradza się nad wszelkimi projektami do praw Cywilnych, Kryminalnych lub Administracyjnych, które mu przesłane będą od Króla przez Radę Stanu. Naradza się nad wszystkimi projektami, które mu Król każe podać względem umiarkowania lub zmiany atrybucy Władz i Urzędów Konstytucyjnych; jako to: Seymu, Rady Stanu, Sądownictwa i Komisji Rządowych”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 52-54)

⁸⁴ A. Boniecki, dz. cyt., s. 394.

⁸⁵ „Wszelkie rozkazy i postanowienia królewskie powinny być zaświadczane podpisem Ministra Naczelnika Wydziału, który będzie odpowiedzialnym za wszystko, co by te rozkazy lub postanowienia obeymować mogły przeciwnego Konstytucyi i prawom”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 26-29); AGAD, I RS, 252, s. 502-503, 508-511.

⁸⁶ H. Więckowska, dz. cyt., s. 30-31; W. Bortnowski, *Kaliszanie: kartki z dziejów Królestwa Polskiego*, Warszawa 1976, s. 63; Leon Dembowski, za którym podaje H. Więckowska, w swoich pamiętnikach spośród reprezentantów augustowskich wymienia w kręgu Chavota jedynie Wiszniewskiego. Posła kalwaryjskiego wraz z Gawrońskimi, określając ich „podporami Niemojowskiego” wspomina w innym miejscu pamiętnika. (*Pamiętniki Leona Dembowskiego*, Biblioteka Czarotoryskich w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie/Muzeum Książąt Czarotoryskich (dalej: B. Czart.), 3811, s. 323, 371).

⁸⁷ AGAD, I RS, 252, s. 516-525.

⁸⁸ Tamże, s. 562-563; Warto wspomnieć, że wybory urzędników przez Rady Obywatelskie nastrożały niekiedy trudności. W 1820 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych ponaglała Rady województw Płockiego, Augustowskiego i Kaliskiego, „aby podług prawa skutecznieły wybór urzędników do swych Kommissyów Hipotecznych”. (AGAD, I RS, 109, s. 3).

o zniesienie dzierżawy i wskazywali, że lepszym rozwiązaniem od zakupu soli z Austrii i Prus byłoby założenie w Gdańsku placówki celem nabywania soli z Liverpoolu. Brat K. Gawrońskiego wraz z W. Kruszewskim podpisali się pod petycją w sprawie monopolu tytoniowego. Reprezentanci wskazywali na zniszczenie, w wyniku przyznania monopolu, rozwijającej się gałęzi rolnictwa ku której rolnicy zwrócili się z powodu taniości zboża. Wprowadzenie monopolu i związane z tym działania utrudnić im miały nawet odzyskanie włożonych w plantacje pieniędzy. Sygnatariusze prosili króla o zmianę postanowienia naruszającego art. 26 konstytucji, by plantacje tytoniu mogły się odrodzić⁸⁹. W wypadku tych petycji widocznym elementem wspólnym jest postrzeganie monopolu jako szkodliwych dla ludności i wartych co najmniej modyfikacji.

Jak widać petycje, choć ukazujące pewne zbieżności poglądów między reprezentantami, dotyczyły raczej kwestii ogólnokrajowych. Wyróżnia się tutaj petycja sygnowana przez P. Czajewskiego odnosząca się do funduszy pozyskanych w wyniku działania regencji pruskich, które „trudniły się administracją (...) funduszków”. Środki uzyskane w wyniku pobierania procentu od tej działalności przeznaczone być miały na wypłaty nagród dla urzędników. Sygnatariusze skarżą się na utrzymanie opłat, czego nie знаły tereny spod byłego panowania austriackiego, a także na zawłaszczenie uzyskanych środków przez Komisję Przychodów i Skarbu. Proszą króla o zniesienie opłaty administracyjnej i przekazanie pieniędzy na rzecz ubogich, a jeśli będzie to niemożliwe przywrócenie zagarniętej sumy Komisji Sprawiedliwości i przeznaczenie, zgodnie z pierwotnym celem, na wypłaty nagród. Petycja ta jest o tyle interesująca, że porusza kwestie specyficzne dla danego regionu, a nie całości kraju. W tym wypadku: terenów spod byłego panowania Prus⁹⁰.

Na koniec warto zauważyć ślad po, jak sędzę, pewnej solidarności reprezentantów województwa. Mowa o epizodzie z głośniejszej sprawy niedoszłego pojedynku J. Godlewskiego i marszałka izby poselskiej Wincentego Krasieńskiego. Mediujący (wraz z Samuelem Linde) pomiędzy poróżnionymi Leon Dembowski, wszedłszy do kwatery Godlewskiego opisuje scenę, w której zastali go „w gronie Posłów augustowskich, przy obiedzie, spełniających zdrowia, muzyka przygrywała vivatom”⁹¹. Obraz ten wskazywać może na z jednej strony wspomnianą solidarność reprezentantów augustowskich, z drugiej zaś na pewne kontakty towarzyskie pomiędzy nimi. Dembowski nie precyzuje kogo zastał u Godlewskiego, więc skład biesiadujących posłów pozostać musi w sferze domysłów.

Sejm 1820 roku

Sejm 1820 r. rozpoczął się w dniu 13 września. Pierwszą sesję poprzedziła msza święta celebrowana przez Wojciecha Skarszewskiego, biskupa lubelskiego. Następnie posłowie i deputowani udali się na miejsce obrad, gdzie Tadeusz Mostowski – minister spraw wewnętrznych – oznajmił reprezentantom, że godnością marszałka izby

⁸⁹ Tamże, s. 545-558.

⁹⁰ AGAD, I RS, 253, s. 271-274.

⁹¹ B. Czart., 3811, s. 370.

poselskiej obdarzony został R. Rembieliński, poseł biebzański⁹². Funkcja ta wpisała się zresztą najbardziej wyraziście (choć nieszczególnie pozytywnie) w jego, dość zapomnianą, działalność parlamentarną⁹³. Przyglądając się postaci posła biebzańskiego w 1818 r. uzyskuje się obraz posła aktywnego w dyskusji i przykładającego się do merytorycznej krytyki projektów, który głosował przeciwko projektom jego zdaniem nieodpowiednim. Zwrócić uwagę należy, że Rembieliński od 8 września 1816 r.⁹⁴ był wysokim urzędnikiem państwowym – prezesem Komisji Województwa Mazowieckiego. Być może jego postawa w czasie poprzedniego sejmiku sprawiła, że przed obradami 1820 r. był postrzegany jako postać, przynajmniej częściowo, niezależna od rządu, co mogło mieć wpływ na powierzenie przewodzenia obradom jego osobie. Dwie pierwsze sesje, podobnie jak na poprzednim sejmie, miały charakter ceremonialno-techniczny. Podczas drugiej z nich w gronie komisarzy sejmowych ponownie znalazł się J. Godlewski (wybrany do komisji skarbowej), zaś innym augustowianinem w komisjach, choć jako zastępca, był T. Mirski (wybrany do komisji praw cywilnych i kryminalnych)⁹⁵.

Pierwszym projektem wniesionym do izby poselskiej był projekt kodeksu postępowania karnego. Izby dyskutowały nad nim podczas dwóch sesji. Na pierwszej z nich pośród zgodnej krytyki projektu na czoło wysuwały się zarzuty jego niedopracowania, zbyt krótkiego czasu przeznaczonego na zapoznanie się z nim, a także niezgodność niektórych postanowień z konstytucją. Warto także zauważyć, że reprezentanci poddawali krytyce instytucję prokuratorów oraz brak sądów przysięgłych. Uwagi wypowiedziane podczas drugiej sesji poświęconej projektowi zasadniczo niezbyt odbiegały od tych z dnia pierwszego. Zauważyć można częstsze podnoszenie kwestii konsultacji projektu z organami administracji czy samorządu terenowego. Nie ulega wątpliwości, że izba poselska przyjęła projekt nieprzychylnie i głosy w dyskusji były niemalże jego nieustającą krytyką.

Na sesji 23 września głos zabrał, jako pierwszy spośród augustowian, B. Kapić. Deputowany łomżyński przywołał wcześniejsze głosy krytyczne w stosunku do projektu i stwierdził, że jego zdaniem jest on niezgodny z ustawą zasadniczą przez rozwiązania dotyczące działania sądów kryminalnych. Kapić zaznaczył, że jego zdaniem jedynie art. 18 konstytucji⁹⁶ zostałby zachowany, lecz podkreślił także man-

⁹² Z racji specyfiki położenia marszałka izby R. Rembieliński nie będzie brany pod uwagę w niniejszym fragmencie rozważań. Szerzej na ten temat: M. Mycielski, *Między izbą a cesarzem. Marszałkowie izby poselskiej w Królestwie Polskim*, „Przegląd Historyczny”, t. 84, 1993, z. 2, s. 135-150.

⁹³ Rembielińskiemu, cieszącemu się opinią osoby apodyktycznej, zarzucano, że uniemożliwiał reprezentantom wyrażanie wątpliwości co do słuszności polityki Aleksandra I w Królestwie. (Tenże, *Józef Szepietowski...*, s. 405; H. S. Michalak, dz. cyt., s. 121).

⁹⁴ M. Karpińska, *Rembieliński...*, s. 274.

⁹⁵ *Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej w czasie seymu Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego*, t. 1, Warszawa 1820, s. 19-20; W miejscu tym zwrócić należy uwagę na charakterystyczną cechę źródła. „Dziennik posiedzeń” nie jest diariuszem w rodzaju źródła do 1818 r., lecz zapisem streszczeń wystąpień i zbiorczych wyników głosowań.

⁹⁶ „Starodawne prawo Kardynalne – neminem captivari permittemus nisi jure victum – stosować się będzie do wszystkich Mieszkańców wszelkiego stanu, podług następujących prawideł”. („Dziennik praw Królestwa Polskiego” 1816, t. 1, nr. 1, s. 10-12).

kament proponowanego kodeksu postępowania karnego, w myśl którego osoba niewinna – „obwinionemu podobna” – mogłaby zostać sądzona zamiast rzeczywistego przestępcy⁹⁷.

Na sesji 25 września J. Fergis, zaznaczając niezgodność projektu z konstytucją, odnosił się do szeroko poruszanej kwestii sądów przysięgłych. Zdaniem Fergisa lepszym rozwiązaniem byłyby „sądy sumienne” wprowadzone przez Katarzynę II. Deputowany podkreślał, że lepiej wzorować się na zaprzyjaźnionym narodzie niż na innych krajach⁹⁸.

Niedługo po Kapicy głos zabrał P. Czajewski, który przywoływał mnogość praw z czasów Rzeczypospolitej oraz wnosił by projekt został skonsultowany przez „Magistratury krajowe”. Deputowany proponował, by w petycji wnieść prośbę do króla o wyznaczenie stosownej komisji z takim zadaniem⁹⁹.

Jako ostatni z reprezentantów augustowskiego głos zabrał, podczas drugiego dnia dyskusji, J. Godlewski. Poseł mariampolski wpierw podkreślił, że projekt jest dziełem nie króla Aleksandra, lecz Rady Stanu. Zaznaczał także, że nie może on być dokładny, gdyż przygotowywano go zbyt krótko, a także zwracał uwagę, że tak istotny projekt należało rozesłać wpierw reprezentantom, by mieli możliwość spokojnie się z nim zapoznać¹⁰⁰.

Projekt upadł stosunkiem 117 głosów *negative* do jedynie 3 *affirmative*.

Kolejnym projektem, w kwestii którego głos zabrał przedstawiciel województwa augustowskiego był projekt o moratorium dla dłużników. Podczas dyskusji w izbie poselskiej większość reprezentantów odnosiła się dość sceptycznie do wprowadzania moratorium. Zauważyć jednak należy, że liczne wytykanie słabości takiego rozwiązania nie przeszkadzało części z nich zapowiadać głosowania za projektem. Obok wymieniania słabości moratorium wśród posłów i deputowanych często przewijał się postulat utworzenia banku krajowego bądź „Stowarzyszenia Ziemiańskiego” w czym widziano rzeczywiste rozwiązanie problemu zadłużenia. Często także wspomniano fakt uchwalonego już moratorium z 1818 r. i szkodliwość wprowadzania kolejnego tego typu prawa. Posłowie broniący w swoich mowach projektu często z kolei przywoływali motyw ofiarnego patrioty, który zadłużał się dla dobra ojczyzny. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdowali się (pomimo wsparcia Rady Stanu) w mniejszości.

Spśród reprezentantów województwa augustowskiego w dyskusji zabrał głos jedynie B. Kapica. Mowa deputowanego łomżyńskiego rozpoczęła się od wspomnienia uchwalonego na poprzednim sejmie moratorium i zaznaczenia sprzeciwu wobec wnoszonego projektu. Być może z powodu poczucia łamania danego wierzycielom słowa na sejmie 1818 r.¹⁰¹ Następnie reprezentant wskazał na niejasność art. 3 prawa

⁹⁷ *Dziennik posiedzeń...*, t. 1, s. 81.

⁹⁸ Tamże, s. 108-109.

⁹⁹ Tamże, s. 83.

¹⁰⁰ O rozsyłanie projektów praw reprezentantom „na pół Roku, a przynajmniej na trzy miesiące przed zwołaniem Sejmu” prosili w petycji także inni reprezentanci wśród których znalazł się L. Staniszewski (AGAD, I RS, 254, s. 316-317).

¹⁰¹ M. Mycielski, *Ziemiańskie długi...*, s. 543.

i sprzeciwił się twierdzeniu jakoby zmiana właściciela majątków „kilkunastu rodzin” miała być szkodliwa dla kraju. Jego zdaniem korzystniej byłoby gdyby majątkami zarządzali gospodarni, a nie dziedziczni właściciele. Na koniec Kapica, wskazując na kolejne nieprecyzyjności projektu, wyraził swój sprzeciw wobec niego¹⁰².

Moratorium przedłużone zostało większością 66 głosów *affirmative* do 55 *negative*.

Ostatnim projektem, w sprawie którego głos zabrał augustowianin, był statut organiczny o senacie. W trakcie dyskusji zwracają uwagę wielokrotne wystąpienia braci Niemojowskich, którzy „z pasją wystąpili przeciw 47 artykułowi”¹⁰³. Faktem pozostaje, że obrady poświęcone statutowi obracały się głównie w materii tegoż właśnie artykułu proponowanego prawa i kwestii jego zgodności z art. 116 ustawy zasadniczej¹⁰⁴. Podczas wymiany zdań niewielką przewagę mieli przeciwnicy projektu, których niewątpliwym sukcesem było narzucenie swojej linii sporu tj. wyżej wspomnianych artykułów. W ich kontekście wspomniana także była niezgodność polskiej i francuskiej wersji konstytucji Królestwa¹⁰⁵.

W kwestii projektu wypowiedział się, 9 października, J. Wiszniewski. Poseł kalwaryjski, w niewyróżniającej się mowie, szeroko omawiał stworzone projektem zagrożenie utraty przez izbę poselską prerogatywy zawarowanej art. 116 konstytucji. Twierdził, że zbyt bliskie stosunki pomiędzy ministrem, a monarchą zbyt często skutkują pobłażliwością władcy wobec przewin ministra. Wiszniewski uważał także art. 157 projektu, często przywoływany przez zwolenników wniesionego statutu, za niewystarczający powód do przyjęcia statutu¹⁰⁶.

Projekt odrzucony został stosunkiem 53 głosów *affirmative* do 61 *negative*.

Obrady plenarne izby poselskiej ukazują drastyczny spadek aktywności reprezentantów augustowskiego. Występują oni zaledwie 6 razy (przy 25 wystąpieniach na poprzednim sejmie), komentując trzy z czterech wniesionych na sejm projektów. Przyczyny tej sytuacji upatrywać można w kilku elementach. Pierwszym z nich jest powierzenie funkcji marszałka Rembieleńskiemu. Poseł ten będąc jednym z najaktywniejszych mówców spośród augustowian stanowił dość charakterystyczny element obrazu izby poselskiej 1818 r. Drugim jest zmiana formy aktywności J. Szepietowskiego, który nie był może reprezentantem najaktywniejszym, lecz sumiennie biorącym udział w życiu parlamentarnym. Podczas obrad sejmu 1820 r. Szepietowski zdecydowanie zaktywizował się na polu petycyjnym o czym mowa będzie poniżej, a liczba sygnowanych przez niego próśb wskazywać może na rozpoznawalność i po-

¹⁰² *Dziennik posiedzeń...*, t. 1, s. 221-222.

¹⁰³ W. Bortnowski, dz. cyt., s. 116.

¹⁰⁴ „Senat stanowić będzie względem oddania pod sąd Senatorów, Ministrów Naczelników Wydziałów Rządowych, Radców Stanu, i Referendarzy, wykraczających w Urzędzie, bądź na odesłanie Królewskie lub Namiestnika, bądź na zaskarżenie Izby Poselskiej”. (*„Dziennik praw Królestwa Polskiego”* 1816, t. 1, nr. 1, s. 65)

¹⁰⁵ Rozbieżności te doprowadziły do zlecenia przez Aleksandra I w 1821 r. nowego tłumaczenia ustawy zasadniczej. Tłumaczenie to, zatwierdzone przez Senat, nie zostało jednak opublikowane (H. Izdebski, *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 199).

¹⁰⁶ *Dziennik posiedzeń...*, t. 1, s. 356-357.

pularność posła. Nie sposób zignorować tutaj faktu, że obrady 1820 r. to apogeum działalności parlamentarnej świeżo zawiązanej i zaktywizowanej opozycji kaliskiej, która stała się najwyraźniejszym ugrupowaniem opozycyjnym tegoż sejmiku, a swoim oddziaływaniem miała wpływać nawet na 30% izby¹⁰⁷. Ugrupowanie to liczyć miało około dziesięciu osób i przyłączyć miał się do niego J. Godlewski¹⁰⁸. Być może w fakcie bezsprzecznego wybijania się braci Niemojowskich jako osi opozycji kaliskiej znaleźć można wyjaśnienie spadku aktywności tegoż posła, którego aktywność petycyjna również wzrosła na tym sejmie. Faktem jest jednak, że kaliszanie w dużej mierze zdominowali przedstawianie liberalnych opinii w dyskusji co mogło przyczynić się do spadku liczby wystąpień reprezentantów o takimż właśnie światopoglądzie.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt nierównoznaczności spadku aktywności w dyskusji nad projektami z brakiem poczucia więzów lokalnych. Kajetan Koźmian wspomina sytuację, w której marszałek Rembieleński nie udzielił głosu J. Szepietowskiemu, uzasadniając to słowami „bo mi się nie podoba”. Obrażony poseł tykociński miał wyjść z sali obrad wraz z reprezentantami augustowskiego i podlaskiego co pociągnąć miało za sobą upadek projektu¹⁰⁹. Mimo, iż Koźmian błędnie umiejscowił w czasie obrad sejmowych ten epizod¹¹⁰, a sam wyraźnie nie przepadał za osobą R. Rembieleńskiego wzmianka ta wskazywać może na wciąż żywą lokalną solidarność reprezentantów.

Spadku aktywności augustowian nie można jednak zaobserwować na polu petycji. Złożyli oni 24 prośby do tronu królewskiego. Pod petycjami podpisali się prawie wszyscy reprezentanci z wyjątkiem J. Fergisa i J. Wiszniewskiego, a rozkład personalny podpisów prezentuje się następująco: J. Augustowski – 3, P. Czajewski – 4, K. Gawroński – 2, J. Godlewski – 2, B. Kapica – 3, B. Kujawski – 3, T. Mirski – 10, R. Rembieleński – 2, L. Staniszewski – 6, J. Szepietowski – 7. W wypadku tego sejmiku zachodzi sytuacja podobna do 1818 r., gdzie najaktywniejsi na polu petycyjnym reprezentanci nie wykazali się zaangażowaniem w dyskusjach w izbie poselskiej.

W odróżnieniu od sejmiku 1818 r. petycje wspólnie składane przez reprezentantów augustowskiego w 1820 r. dotyczyły w znacznie większej części kwestii regionalnych. Reprezentanci podpisali się pod czterema takimi petycjami. Pierwsza z nich, sygnowana przez R. Rembieleńskiego i J. Szepietowskiego, dotyczyła rozwoju szkolnictwa w augustowskim. Petycja ta jest interesującym przykładem na to, że urazy pochodzące z forum izby nie przekładają się na niemożność podjęcia wspólnych działań parlamentarnych¹¹¹. Reprezentanci upraszali króla, by nakazał otwarcie lice-

¹⁰⁷ A. Ajnenkiel, *W dobie rozbiorów*, [w:] *Historia sejmiku polskiego*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1989, s. 41.

¹⁰⁸ H. Więckowska, dz. cyt. s. 82, 84; W. Bortnowski ostrożnie pisze, że Godlewski był „związany z opozycją kaliską”. Choć podkreśla współdziałanie Godlewskiego z kaliszczanami zauważa też pewną niezależność reprezentanta. (W. Bortnowski, dz. cyt., *passim*).

¹⁰⁹ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław i in. 1972, s. 44-45.

¹¹⁰ M. Mycielski, *Józef Szepietowski...*, s. 405, przypis 21.

¹¹¹ Na sejmie 1820 reprezentanci ci raczej się antagonizowali. Przykładem tego może być przywołana powyżej sytuacja niedopuszczenia Szepietowskiego do głosu. Być może R. Rembieleński podpisując się pod tą petycją chciał, pomimo pełnienia funkcji marszałka, pozostać także reprezentantem augustowskiego. Warto tutaj przywołać uwagę A. Barszczewskiej-Krupy dotyczącą sposobu myślenia marszałka sejmiku: „Rembieleński myślał raczej kategoriami państwowymi i ogólnospołecznymi, choć nie

um w Sejnach, gdyż liceum łomżyńskie zbyt jest oddalone od północnych powiatów województwa. Prosimy także o powiększenie liczby nauczycieli co uzasadniali wspomnianym powyżej nagromadzeniem drobnej szlachty na południu augustowskiego oraz styku województw płockiego, podlaskiego i augustowskiego. Grupy tej miało nie być stać na wysyłanie dzieci do oddalonych od miejsca zamieszkania szkół. W takim układzie nie dziwi fakt, że dwa pozostałe podpisy należały po posłów z płockiego¹¹².

Drugą petycją *regionalną* była prośba J. Augustowskiego, P. Czajewskiego, B. Kapicy, B. Kujawskiego, T. Mirskiego, L. Staniszewskiego, J. Szepietowskiego o poprowadzenie „głównego petersburskiego szlaku pocztowego” przez Augustów. Reprezentanci uzasadniali swą prośbę niedogodnościami i niebezpieczeństwami dotychczasowej trasy, jednak w zasadzie postulowali powrót do wcześniejszego stanu rzeczy¹¹³.

Trzecią z kolei jest prośba o umieszczenie sądu w Ostrołęce. Reprezentanci podpisujący petycję, wśród których znaleźli się L. Staniszewski i J. Szepietowski, uzasadniają to m. in. wspomnianą powyżej dużą liczbą drobnej szlachty. Choć Ostrołęka nie należała do augustowskiego specyfika ta była, jak zauważałem powyżej, wspólna dla kilku województw¹¹⁴. Tym bardziej uwagę zwraca, że na 14 sygnatariuszy 12 pochodzi z terenów województw augustowskiego, mazowieckiego, płockiego i podlaskiego.

Ostatnią jest petycja podpisana m. in. przez P. Czajewskiego i B. Kujawskiego, w której reprezentanci w imieniu „obywateli miast obwodu kalwaryjskiego” proszą monarchę o ulgi gospodarcze dla miasta Kalwarii¹¹⁵. Reprezentanci wspominają w tejże prośbie o dawnych przywilejach lokacyjnych miast. Co warte zauważenia szlachecy reprezentanci augustowscy poczuwali się tutaj do reprezentowania interesu miasta. Kwestia dawnego stanu prawnego jest jednym z elementów łączących kilka petycji, pod którymi podpisywali się augustowianie. Dwoma pozostałymi są: prośba o stosowanie dawnego systemu miar i wag, pod którą jeden z podpisów należy do J. Szepietowskiego¹¹⁶, a drugą prośba o przywrócenie przywilejów skarbowych „posessorów kolonii szlacheckich” z nadań Stanisława Augusta i w ramach rekompensaty za utratę tychże, prawo pierwszeństwa do wieczystej dzierżawy. Pod drugą z tych petycji spośród augustowian podpisali się J. Augustowski, P. Czajewski, B. Kapica, B. Kujawski, T. Mirski i J. Szepietowski¹¹⁷. Petycję tą ewentualnie zaliczyć można jako

tracił z pola widzenia warstwy szlacheckiej, czując się reprezentantem jej interesów”. (A. Barszczewska-Krupa, dz. cyt., s. 13).

¹¹² AGAD, I RS, 254, s. 32-33.

¹¹³ Tamże, s. 136; Do 1818 r. Augustów był stacją pocztową traktu Warszawa-Kowno. W latach 1818-1825 rolę Augustowa na trakcie przejęły Kamionka i Raczek (M. Czernik, *Pocztą Królestwa Polskiego w latach 1815-1851: Organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987, s. 660).

¹¹⁴ AGAD, I RS, 254, s. 93-94; Największe nagromadzenie drobnej szlachty w kraju występowało: w woj. augustowskim w obwodach augustowskim i łomżyńskim, w województwie podlaskim w obwodach bialskim i siedleckim, a także zasadniczo w całym województwie płockim z wyjątkiem obwodu lipnowskiego (M. Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego...*, s. 68).

¹¹⁵ AGAD, I RS, 254, s. 299-301.

¹¹⁶ Tamże, s. 204-206.

¹¹⁷ Tamże, s. 271-274.

piątą do grona regionalnych, bowiem powstać miała z powodu prośby mieszkańców województwa augustowskiego. W miejscu tym warto zauważyć troskę o kwestie lokalne J. Augustowskiego, radcy wojewódzkiego, który jako jedyny spośród zasiadających w izbie radców zaangażował się w aktywność petycyjną w pełni poświęcając ją sprawom lokalnym.

Do łaski marszałkowskiej złożono dwie inne nieregionalne, lecz *stricte* augustowskie petycje, które jak sami piszą w nich reprezentanci, są odbiciem wcześniej składanych próśb. Pierwsza z nich, sygnowana przez B. Kapicę, L. Staniszewskiego i J. Szepietowskiego, jest odbiciem zignorowanej propozycji Rady Województwa Augustowskiego, aby „Rady Obywatelskie co lat dwa z kolejną zmianą dla posłów i Deputowanych przepisanych w 1/3 części zmieniały się”¹¹⁸. Druga, podpisana przez P. Czajewskiego, K. Gawrońskiego i J. Godlewskiego jest powtórzeniem ich pytania dotyczącego prawa spławu drewna. Reprezentanci nie doczekawszy się odpowiedzi od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu pytanie swoje skierowali do monarchy.

Samodzielnie petycje złożyli też T. Mirski i J. Godlewski. Mirski, prosił o wykonanie edyktu Króla Saskiego tj. wprowadzenie pięćdziesięcioletniego zakazu propinacji dla Żydów¹¹⁹, których, jak się wydaje, darzył niechęcią. Deputowany sejneński postulował także, w innej petycji, „iżby wszelkie, do ubioru wojska potrzebne artykuły, wyłącznie z fabryk krajowych kupowane były”¹²⁰. Z kolei J. Godlewski upraszał króla o przyspieszenie wypłaty zaległego żołdu z czasów Księstwa Warszawskiego żołnierzom i niższemu oficerom¹²¹. Podobną prośbę, wraz z kilkunastoma innymi posłami, sygnował J. Szepietowski¹²².

Słowo końcowe

Podczas sejmu 1818 r. reprezentanci województwa augustowskiego aktywnie uczestniczyli w dyskusji na forum izb. Występowali oni w sumie 25 razy (P. Czajewski – 3, K. Gawroński – 2, J. Godlewski – 4, B. Kapica – 4, R. RembIELIŃSKI – 6, W. RembIELIŃSKI – 1, J. Szepietowski – 4, J. Wiszniewski – 1), a ich wystąpienia wyróżniały się podczas dyskusji (postulat podawania na piśmie reprezentantom projektowanych zmian w prawie, szerokie odwoływanie się do mowy R. RembIELIŃskiego czy konsekwentny tradycjonalizm Szepietowskiego). Wśród stanowisk prezentowanych przez augustowian wyodrębnić można trzy główne nurty: konserwatywny (J. Szepietowski), merytoryczny (bracia RembIELIŃscy) i liberalny (K. Gawroński, J. Wiszniewski). W sprawie wnoszonych projektów z różnych stanowisk wypowiadali się: P. Czajewski, B. Kapica i J. Godlewski. Podczas głosowań nad poszczególnymi wnoszonymi na obrady projektami praw szczególnie zwracają uwagę głosowania nad reformą prawa małżeńskiego i kodeksem karnym, gdzie województwo prawie jednomyślnie wystąpiło przeciwko projektom głosując *negative*. Nie należy jednak pominąć cha-

¹¹⁸ Tamże, s. 168-169.

¹¹⁹ Tamże, s. 165-167.

¹²⁰ Tamże, s. 176-177.

¹²¹ Tamże, s. 246.

¹²² Tamże, s. 241-245.

rakterystycznych wyników głosowań dotyczących projektów „o normalnym rozgraniczeniu” i hipotece. W przypadku obydwu tych głosowań nastąpiło wyróżniające nagromadzenie głosów przeciwnych projektowi na terenie województwa augustowskiego. Podczas tego sejmiku ponadprzeciętny sprzeciw wobec wnoszonych praw jest zresztą cechą charakterystyczną dla reprezentacji augustowskiej.

Uwagę zwraca także zaangażowanie petycyjne reprezentantów. Choć składane prośby dotyczyły na ogół spraw ogólnokrajowych dostarczają one cennej informacji o dwutorowości zaangażowania sejmowego (mowy-petycje) i wskazują, że nieodnajdywanie się danego reprezentanta w dyskusji sejmowej niekoniecznie równoznaczne jest z jego brakiem aktywności sejmowej. Podczas obrad 1818 r. petycje dotyczyły raczej spraw ogólnokrajowych, przez co nie wystąpiły *stricte* augustowskie czy silniej zregionalizowane prośby (z wyjątkiem opisywanej prośby podpisanej przez P. Czajewskiego). W miejscu tym należy jednak zauważyć pewną właściwość wspólną dla petycji tj. dość podobne listy sygnatariuszy poszczególnych prośb.

Rok 1820 przyniósł wyraźny spadek zaangażowania augustowian w pracę sejmiku. Spadek ten widać zarówno w liczbie zaledwie 6 mów (P. Czajewski – 1, J. Fergis – 1, J. Godlewski – 2, B. Kapica – 1, J. Wiszniewski – 1), jak i w wadze wypowiedzianych głosów, które nie wyróżniały się w kontekście ogółu dyskusji. Przyczyn tego zjawiska szukałbym przede wszystkim w powierzeniu funkcji marszałka R. Rembieniowskiemu, zmianie formy aktywności J. Szepietowskiego, a także w wejściu na scenę polityczną opozycji kaliskiej będącej, co należy podkreślić, ugrupowaniem programowym. Ugrupowanie augustowskie z kolei swoją działalnością podczas obrad 1818 r. przypomina w dużej mierze działalność opozycji z sejmów Księstwa Warszawskiego, gdzie – jak zauważa Jarosław Czuby – „nie istniała (...) zorganizowana opozycja, a krytyka działań rządu łączyła niekiedy odległe od siebie środowiska”¹²³. Przedstawiciele województwa augustowskiego są niejedności światopoglądowo, lecz łączy ich krytyczne podejście wobec legislacyjnej i regulacyjnej działalności rządu Królestwa Polskiego, a także, co warto wyszczególnić, podnoszenie niektórych kwestii wywodzących się jeszcze z czasów Księstwa. Augustowianie skupiali się na krytyce projektów i sytuacji w kraju, lecz ich celem – w odróżnieniu od kaliszów – nie było propagowanie określonego światopoglądu czy programu, o którym ciężko jest mówić w wypadku ugrupowania regionalnego. Kaliszanie podeszli zresztą poważnie do pełnienia funkcji reprezentantów samokształcąc się czy też ćwicząc swoje umiejętności przemawiania¹²⁴. Obrazu reprezentacji augustowskiej w kontekście obrad 1820 r. w większym niż poprzednio, stopniu dopełniają petycje. Następuje swoista regionalizacja prośb składanych do tronu królewskiego, przy czym widać tutaj wydatne zaangażowanie „starych” augustowian, z którymi współpracował J. Augustowski i w dużej mierze L. Staniszewski. Petycje w znacznie większym stopniu niż poprzednio poruszały kwestie regionalne, zaś sami posłowie wykazują znacznie większe niż w 1818 r. zaangażowanie

¹²³ J. Czuby, dz. cyt., s. 430; Podobnie o tzw. opozycji starszozłacheckiej pisała Barbara Grochulska: „tyle tylko miała ona wspólnego z opozycją centrum czy lewicy, że obie atakowały tę samą dziedzinę życia publicznego” (B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, wyd. 2, Warszawa 1991, s. 198).

¹²⁴ W. Bortnowski, dz. cyt., s. 87-88.

zowanie we wspólnie składane prośby, co w pewnym stopniu łagodzić może słowa J. Skowronka „znikły całkowicie ugrupowania terytorialne”¹²⁵, choć nie zmieni faktu drastycznej utraty wyrazistości i znaczenia w dyskusjach nad projektami.

Choć niejednolici, reprezentanci województwa augustowskiego wykazywali cechy wspólne i byli wyrazistym elementem obrazu politycznego izby poselskiej 1818, by dwa lata później wycofać się z pola dyskusji i zająć się głównie o wiele mniej spektakularną działalnością petycyjną. Podczas obrad obu sejmów dopatrywać się można solidarności lokalnej reprezentantów augustowskiego. W miejscu tym podnieść można stojące w tle tekstu pytanie czy istniała „opozycja augustowska”, na które odpowiedzieć należy twierdząco, a także warto podjąć próbę sprecyzowania samego jej składu. Zdecydowanie zaliczyć do niej należy B. Kapicę, nie bez przyczyny określonego „wyraźną opozycją augustowską”¹²⁶, a jako pozostałych wymienilibym także P. Czajewskiego, J. Godlewskiego, W. Kruszewskiego, braci Rembielińskich, J. Szepietowskiego. Przypomnieć należy, że J. Skowronek określił „opozycję augustowską” jako „7-9 posłów i deputowanych”¹²⁷. Ramy te wynikły zapewne z wykazanej powyżej nieaktywności B. Kujawskiego i F. Osipowskiego, których działalność w izbie ograniczała się do udziału w głosowaniach, choć wpisywali się w augustowską charakterystykę oddawania głosów. Pamiętać należy, że mowa o ugrupowaniu regionalnym, zróżnicowanym światopoglądowo. W artykule J. Skowronka za jednych z najbardziej czynnych wśród augustowian zostali uznani J. Godlewski, B. Kapica i J. Szepietowski¹²⁸ co w kontekście obrad plenarnych jest słuszną konstatacją. Biorąc pod uwagę dodatkowo aktywność petycyjną reprezentantów jako najaktywniejszych spośród reprezentacji województwa augustowskiego należałoby wymienić K. Gawrońskiego, P. Czajewskiego i R. Rembielińskiego.

W miejscu tym zauważyć należy, że pozostali trzej posłowie (bracia Gawrońscy i J. Wiszniewski) wymieniani są przez idącą za L. Dembowskim Helenę Więckowską w kręgu wspomnianego „kółka” Niemojowskiego zbierającego się w gastronomii Chavota. Jak zaznaczałem powyżej zarówno bracia Gawrońscy, jak i J. Wiszniewski tworzyć mieli, wraz z Józefem Kaczkowskim, Gabrielem Biernackim¹²⁹ i W. Niemojowskim, grono reprezentantów, „których łączyło przekonanie, iż tylko ścisłe zachowanie Ustawy Konstytucyjnej może utrwalić los i szczęście kraju”. W grupie tej na czoło miał się wysunąć Wincenty Niemojowski zaś wspomniani augustowianie być mieli *jego podporami*¹³⁰. Przyglądając się zebranemu materiałowi źródłowemu odczuwać można wątpliwości, wobec tego twierdzenia. Głosy w jedynej dyskusji, w któ-

¹²⁵ J. Skowronek, dz. cyt., s. 485.

¹²⁶ H. Więckowska, dz. cyt., s. 33, przypis 4.

¹²⁷ J. Skowronek dz. cyt., s. 481.

¹²⁸ Tamże, s. 482-483.

¹²⁹ Leon Dembowski użył słów „Biernacki i Kaczkowski z kaliskiego”. O ile tożsamość Kaczkowskiego nie budzi większych wątpliwości o tyle deputowanych Biernackich z województwa kaliskiego jest dwóch. Sądzę, że wzmianka dotyczy Gabriela, gdyż wymieniany on jest zarówno w gronie Towarzystwa Czytelniczego jak i opozycji kaliskiej. (B. Czart, 3811, s. 372; T[eodor] M[orawski], *Moje przygody: usłép z pamiętników*, Kraków 1873, s. 28; W. Bortnowski, dz. cyt., passim).

¹³⁰ H. Więckowska, dz. cyt., s. 30-31; W. Bortnowski, dz. cyt., s. 62-63.

rej występowali zarówno Niemojowski, jak i K. Gawroński prezentują dwa zupełnie różne stanowiska¹³¹. Zwraca to tym bardziej uwagę, że występujący przed Gawrońskim Niemojowski przełamał ugodową konwencję obrad izby¹³². Podobnie rzecz ma się z głosami Gawrońskiego i G. Biernackiego. W dyskusji dotyczącej rozgraniczenia dóbr, choć obaj głosowali *affirmative* reprezentant kaliskiego zdaje się dużo bardziej sceptyczny wobec wnoszonego projektu. Porównanie wystąpień Biernackiego i augustowian w dyskusji nad Kodeksem Karnym mija się z celem, gdyż deputowany ostrzeszowski występował jako członek komisji jedynie z wezwaniem do rozważnej oceny projektu. Interesujące rezultaty daje porównanie głosowań reprezentantów na sejmie 1818 r. Kaczkowski i Biernacki głosowali wyłącznie *affirmative*, Niemojowski raz głosował *negative* w sprawie projektu dotyczącego rozgraniczenia. Dwa razy *negative* głosowali bracia Gawrońscy w sprawach projektów prawa małżeńskiego i kodeksu karnego. Podobnie głosował też Wiszniewski, który sprzeciwił się dodatkowo projektowi dotyczącemu rozgraniczenia dóbr. W miejscu tym wspomnieć należy uwagę Dembowskiego, w myśl której inni uczestnicy spotkań mieli wyprzedzać Niemojowskiego „w dziedzinie pomysłów doktryn rewolucyjnych”¹³³. Przyglądając się jednak układom głosów odnieść można wrażenie, że przystają one bardziej do reprezentacji augustowskiego niż do pozostałej części bywalców gastronomii Chavota. Biorąc pod uwagę także fakt składania petycji przez Gawrońskich w dość jednolitym układzie sygnatariuszy przy braku w nim osób Niemojowskiego, G. Biernackiego czy J. Kaczkowskiego twierdzenie o „podporach” Niemojowskiego zdaje się postawione nieco na wyrost.

Z racji wyrazistości ugrupowania augustowskiego na sejmie 1818 r., który był rzeczywistym miejscem jego działania, w próbie ustalenia składu opozycji nie zostali wzięci pod uwagę reprezentanci wybrani na sejm 1820. Z oczywistej przyczyny nie mogli oni brać udziału w obradach będących właściwą areną egzystencji „opozycji augustowskiej”, pozostaje jednak faktem, że byli aktywnymi posłami i deputowanymi, współpracującymi ze „starą” częścią reprezentacji województwa. Efektem tego było nie tylko nie osłabienie, ale wręcz wzmocnienie regionalnego wydźwięku działalności augustowskiej reprezentacji, której na tych obradach nie sposób już nazwać opozycją.

REFERENCES - BIBLIOGRAFIA

Sources:

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 17538.
Archiwum Główne Akt Dawnych, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, 109, 252-255.
Archiwum Główne Akt Dawnych, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, 7.
Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Lutkówce, 39.

¹³¹ *Dyaryusz...*, t. 1, s. 75, 120; W. Niemojowski, *Głosy posła kaliskiego na Seymie Królestwa Polskiego 1818*, Poznań 1818, s. 5-6.

¹³² W. Biernacki, *Liberalizm polski 1815-1914: studium doktryny politycznej*, Kraków 2004, s. 11.

¹³³ B. Czart., 3811, s. 372.

- Dyaryusz Seymu Królestwa Polskiego 1818, t. 1-3, Warszawa 1818.
- Dziennik posiedzeń Izby Poselskiej w czasie seymu Królestwa Polskiego w roku 1820 odbytego, t. 1-2, Warszawa 1820.
- „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” t. 1-2.
- „Gazeta Korrespondenta” 1820.
- „Gazeta Warszawska” 1820.
- „Kalendarzyk Polityczny Piiarski” 1812-1817, 1819.
- „Kalendarzyk Polityczny, Chronologiczny y Historyczny” 1809, 1811.
- Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław i in. 1972.
- Lubowiecki I., *Pamiętniki*, opr. N. Kasperek, Lublin 1997.
- M[orawski] T., *Moje przygody: ustęp z pamiętników*, Kraków 1873.
- Muzeum Narodowe w Krakowie/Muzeum Książąt Czartoryskich, Biblioteka Czartoryskich, 3811.
- Niemojowski W., *Głosy posła kaliskiego na Seymie Królestwa Polskiego 1818*, Poznań 1818.
- „Nowy Kalendarzyk Polityczny” 1819-1821
- „Orzeł Biały” 1820.

Studies:

- Ajnenkiel A., *W dobie rozbiorów*, [w:] *Historia seymu polskiego*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1989, s. 29-51.
- Askenazy Sz., Łukasinski, t. 1, Poznań 2006.
- Badziak K., Michalak H., *Rembieleński Rajmund Hiacynt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław i in. 1988-1989, s. 82-84.
- Barańska A., *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem: Kościół, a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008.
- Barszczewska-Krupa A., *Pokolenie Rajmunda Rembieleńskiego na przełomie epok*, [w:] *Rajmund Rembieleński: Jego czasy i jego współcześni*, red. A. Barszczewska-Krupa, Warszawa 1989, s. 9-18.
- Bernacki W., *Liberalizm polski 1815-1914: studium doktryny politycznej*, Kraków 2004
- Bielecki R., *Godlewski Józef*, [w:] *Tenże, Słownik Biograficzny Oficerów Powstania Listopadowego*, t. 2, Warszawa 1996, s. 88.
- Bielecki R., *Mirski Światopełk Tomasz Teofil*, [w:] *Tenże, Słownik Biograficzny Oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1996, s. 155-156.
- Bielski W., *Petycje Sejmu Królestwa Polskiego. Wartość źródłowa i perspektywy badawcze*, https://zjazdhistorykow.pl/postery/I-08_Bielski.pdf [dostęp: 7 X 2024 r.].
- Bogumił P., *Józef Godlewski jego działalność i postawa wobec ustroju*, Warszawa 2014 (mnps pracy licencjackiej).
- Болтунова Е., «Я произнес перед вами слово истины»: речи Александра I в Великом княжестве Финляндском и Царстве Польском, „Новое литературное обозрение” 2021, nr. 5, s. 61-79..
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902.
- Bortnowski W., *Kaliszanie: kartki z dziejów Królestwa Polskiego*, Warszawa 1976.
- Cieszkowski S., *Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1815-1831*, Warszawa 1891.
- Czernik M., *Pocztą Królestwa Polskiego w latach 1815-1851: Organizacja i dokumentacja działalności*, Wrocław 1987.
- Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011.
- Gajkowska C., *Józefina Osipowska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław i in. 1979, s. 353-354.
- Gąsiorowska N., *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1916

- Gerber R., *Osipowski Ksawery*, [w:] Tenże, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny*, Wrocław i in. 1977, s. 395.
- Grochulska B., *Księstwo Warszawskie*, wyd. 2, Warszawa 1991.
- Historia państwa i prawa Polski*, t. 3, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981.
- Izdebski H., *Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 1815 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 1, red. M. Kallas, Warszawa 1990, s. 185-232.
- Kallas M., *Sejmy na Zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa 1987.
- Kania R., *Debata parlamentarna poświęcona rozgraniczeniu nieruchomości jako płaszczyzna wymiany idei politycznych i prawnych w Królestwie Polskim*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*”, t. 16, 2016, s. 22-40.
- Kania R., *Usprawnić państwo: Myśl społeczno-polityczna Rajmunda Rembieleńskiego*, Płock 2015.
- Karpińska M., „*Nie ma Mikołaja!*”: *Starania o kształt sejmu w postanieniu listopadowym 1830-1831*, Warszawa 2007.
- Karpińska M., *Rembieleński Rajmund Hiacynt*, [w:] M. Karpińska, D. Skrzypczak, *Marszałkowie i prezydujący polskich organów przedstawicielskich doby zaborów*, Warszawa 2022, s. 271-277.
- Karpińska M., *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002.
- Kasznik A. H., *Mirski Tomasz Teofil*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław i in. 1976, s. 351-353.
- Konic H., *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818-1836)*, Kraków 1903.
- Mencel T., *Godlewski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959-1960, s. 177-179.
- Michalak H. S., *Działalność Rajmunda Rembieleńskiego w oczach współczesnych i potomnych*, [w:] *Rajmund Rembieleński: Jego czasy i jego współcześni*, red. A. Barszczewska-Krupa, Warszawa 1989, s. 107-126.
- Mościcki H., *Fergis Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 423.
- Mycielski M., *Józef Szepietowski i sejmik tykociński*, [w:] *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesora Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, Warszawa 2003, s. 401-417.
- Mycielski M., *Między izbą a cesarzem. Marszałkowie izby poselskiej w Królestwie Polskim*, „*Przegląd Historyczny*”, t. 84, 1993, z. 2, s. 135-150.
- Mycielski M., *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych*, Warszawa 2010.
- Mycielski M., *Szepietowski Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 48, Warszawa-Kraków 2012-2013, s. 207-208.
- Mycielski M., *Ziemiańskie długi a wspólnota narodowa. Spór o moratorium dla dłużników w Królestwie Polskim w latach 1815-1825*, „*Kwartalnik Historyczny*”, t. 127, 2020, z. 3, s. 541-570.
- Pasztor M., *Zagadnienia prawa karnego w kodeksie Stanisława Augusta i Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego (1818)*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*”, t. 40, 1995, z. 3, s. 105-113.
- Pomianowski P. Z., *Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”*, Warszawa 2015.
- Pomianowski P. Z., *Postulat narodowego charakteru prawa w pracach kodyfikacyjnych doby Królestwa Kongresowego*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. 71, 2019, z. 1, s. 113-125.
- Rosner A., *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona: historia i współczesność*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 271-294.
- Rosner A., *Sejmy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, W. Sudnik, Warszawa 1995, s. 126-138.
- Sędziak H., *Nazwiska XIX-wiecznych mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej zasłużonych dla miasta i regionu. I.*, [w:] *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia. Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia*,

t. 17, red. H. Sędziak, D. Czyż, Łomża 2013, s. 35-57

Skalkowski A. M., *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 maja*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, 1930, z. 2, s. 50-83.

Skowronek J., *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, „Przegląd Historyczny”, t. 52, 1961, nr. 3, s. 466-494.

Sobociński W., *Relacje o procesach a historia*, „Przegląd Historyczny”, t. 54, 1963, z. 1, s. 108-127.

Śliwowski J., *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa 1958.

Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, 15, Warszawa 1911, 1931.

Więckowska H., *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1925.

Woźniak K. P., *Rajmund Rembeliński: Wizjoner i menedżer Łodzi przemysłowej. Raporty z lat 1824-1830*, Łódź 2016.

Wójcikiewicz W., *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

Zajewski W., *Rembeliński Wiktor Tomasz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław i in. 1988-1989, s. 87-88.



